IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 8)**

z dnia 21 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 8)

21 stycznia 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 155),

– sprawy bieżące,

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 65).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Kamiński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Romaniuk** główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych i **Magdalena Świderska** zastępca głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych wraz ze współpracownikami, **Marek Adamiak** p.o. dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, **dr hab. inż. prof. nadzw. IERiGŻ-PIB Agnieszka Wrzochalska** sekretarz naukowy Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowego Instytutu Badawczego, **Krystyna Gawkowska** naczelnik Wydziału Artykułów Żywnościowych w Departamencie Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Michał Wójciak** dyrektor Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Bronisław Wesołowski** prezes zarządu głównego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Joanna Janczycka** przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Instytucji Publicznych, **Agnieszka Maliszewska** sekretarz, dyrektor biura Polskiej Izby Mleka, **Dorota Metera** prezes zarządu jednostki certyfikującej Bioekspert sp. z o.o., członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia”, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes zarządu Fundacji Strefa Zieleni, **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **Mirosław Roguski** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Justyna Zwolińska** ekspert Koalicji „Żywa Ziemia”, **Mariusz Gołębiowski** przedstawiciel Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Leon Antoniuk, Albert Karpiesiuk**, **Monika Łęczycka, Antoni Micewicz** rolnicy członkowie „Bielmlek” Spółdzielni Mleczarskiej, **Dariusz Budziszewski, Przemysław Niewiński** rolnicy oraz **Dawid Kucharski** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Magdalena Kowalska i Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka, Wojciech Paluch i Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Prosimy, żeby jak najszybciej podpisać się na liście, bo chcemy jak najszybciej rozpocząć posiedzenie. Bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Państwa w prezydium również.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów pierwszego i drugiego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

W porządku posiedzenia mamy pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk nr 155. Punkt drugi zawiera rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Jest to druk nr 65.

Drodzy państwo. Przed posiedzeniem Komisji dowiedziałem się, że mamy na sali rolników, którzy chcieliby zabrać głos w sprawie dotykającego ich problemu. Dlatego proponuję, aby nasz porządek obrad rozszerzyć o jeszcze jeden punkt: sprawy bieżące. Wtedy rolnicy, którzy przybyli na posiedzenie, mogliby zabrać głos, jeżeli państwo posłowie wyrażą na to zgodę. A więc proponuję trzeci punkt: sprawy różne. Wtedy będą mogli zabrać głos rolnicy, którzy przyjechali ze swoim problemem i chcą go dzisiaj Komisji zgłosić.

Czy są uwagi do porządku obrad, który państwu przedstawiłem? Nie widzę. Skoro nie widzę, to stwierdzam przyjęcie proponowanego porządku dziennego.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują.

Przystępujemy do pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierowała w dniu 9 stycznia br. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem...

Pan Serafin. Jeżeli przyszedł pan przysłuchiwać się obradom, to bardzo dziękujemy, że pan przyszedł, ale proszę nie przeszkadzać, dobrze? Bo to naprawdę przeszkadza.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Dobrze, że pan mnie zauważył.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie da się nie zauważyć, jak pan gada i przeszkadza wszystkim.

…z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druk nr 155) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

O uzasadnienie projektu ustawy proszę pana ministra, którego witamy na posiedzeniu naszej Komisji po raz pierwszy. Życzymy powodzenia, panie ministrze, bo pana powodzenie, pana sukces to jest sukces polskiego rolnictwa i nasz sukces. Dlatego życzymy panu sukcesu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Kamiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Będę starał się nie zawieść państwa oczekiwań.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. W związku z potrzebą wyjścia naprzeciw oczekiwaniom rolników – i można w tym przypadku powiedzieć szerzej, tj. naprzeciw oczekiwaniom społecznym – polepszania warunków utrzymania zwierząt zdecydowano o wprowadzeniu do PROW na lata 2014–2020 dodatkowego nowego działania, jakim jest działanie „Dobrostan zwierząt”. Działanie będzie premiować rolników utrzymujących krowy i świnie w podwyższonych warunkach względem obecnie obowiązujących norm w tym zakresie. Mamy nadzieję, że otrzymywane wsparcie finansowe zrekompensuje rolnikom poniesione koszty i utracone dochody, wynikające z wprowadzania podwyższonych standardów.

Projekt zmiany PROW w tym zakresie został zatwierdzony przez Komisję Europejską decyzją z 16 grudnia 2019 r. Dzisiaj natomiast mam zaszczyt przedstawić państwu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz niektórych

innych ustaw, który wprowadza działanie „Dobrostan zwierząt" do polskiego porządku prawnego.

W projekcie określono również tryb postępowania administracyjnego dla tego działania. Co do zasady tryb jest taki sam, jak ten, który obowiązuje dla innych działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli PROW 2014–2020. To są m.in. działania „Rolnictwo ekologiczne", „Działanie rolno-środowiskowo-klimatyczne" oraz płatności ONW.

Prezentowany projekt ustawy obejmuje również zmianę trzech innych ustaw, związanych merytorycznie z wdrożeniem działania „Dobrostan zwierząt", tj. ustawy o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego w celu umożliwienia złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach działania „Dobrostan zwierząt" na jednym formularzu z wnioskiem o płatności bezpośrednie i płatności obszarowe PROW 2014–2020. Przewidujemy taką możliwość już od tego roku. Po drugie, zmianę ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt w celu powiązania konieczności indywidualnego oznakowania i zarejestrowania loch z realizacją działania „Dobrostan zwierząt". Po trzecie, zmianę ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności w celu umożliwienia złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach działania „Dobrostan zwierząt razem" z wnioskiem o wpis producenta rolnego lub potencjalnego beneficjenta dotychczas niewpisanego do ewidencji producentów rolnych, do krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Jak wynika z powyższego, przedstawiany projekt ustawy tworzy ogólne ramy dla wdrożenia działania „Dobrostan zwierząt", natomiast szczegółowe warunki i wymogi w ramach działania zostaną określone w rozporządzeniu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Projekt rozporządzenia podlega obecnie konsultacjom publicznym i międzyresortowym, niemniej jednak pozwolę sobie przedstawić państwu zawarte w projekcie rozporządzenia ogólne zasady działania „Dobrostan zwierząt".

Jak wspomniałem na wstępie, wsparcie finansowe w ramach działania udzielane będzie rolnikom za zapewnienie zwierzętom podwyższonych warunków utrzymywania krów i świń. Podwyższone warunki utrzymywania zwierząt polegają na przestrzeganiu przez rolników wymogów związanych z zapewnieniem zwierzętom powierzchni bytowej większej o co najmniej 20% względem określonej w obecnie obowiązujących przepisach krajowych w zakresie minimalnych warunków utrzymywania zwierząt. W przypadku krów mlecznych przewidziano także premiowanie ich wypasu. Przewiduje się, że działanie będzie składało się z dwóch pakietów. Jeden pakiet będzie dotyczyć dobrostanu świń, a drugi dobrostanu krów.

W ramach pakietu dotyczącego dobrostanu świń rolnik będzie mógł uzyskać wsparcie finansowe w ramach dwóch wariantów. Do loch: za zapewnienie lochom zwiększonej o co najmniej 20% powierzchni bytowej w budynkach. Do tuczników: za zapewnienie tucznikom zwiększonej o co najmniej 20% powierzchni bytowej w budynkach. Ze względu na występowanie w Polsce, o czym wszyscy wiemy, afrykańskiego pomoru świń, zaprojektowane warianty dotyczące zapewnienia lochom i tucznikom dostępu do wybiegów nie będą wdrażane. Zostaną one uruchomione w momencie, kiedy obszary na terenie Polski nie będą wymieniane w załączniku decyzji Komisji Europejskiej w sprawie ASF.

Z kolei w ramach pakietu dotyczącego stanu krów rolnik będzie mógł uzyskać wsparcie finansowe w ramach trzech wariantów. Do krów mlecznych: za zapewnienie krowom mlecznym wypasu w sezonie pastwiskowym. Do krów mlecznych: za zapewnienie krowom mlecznym utrzymywanym grupowo zwiększonej o co najmniej 20% powierzchni bytowej w budynkach. Do krów mamek: za zapewnienie bydłu w typie użytkowym mięsnym w sezonie zimowym dostępu do powiększonego o co najmniej 20% względem obowiązujących wymogów dla bydła utrzymywanego w systemie otwartym środowiska zewnętrznego, jak pastwiska, wybiegi, okólniki. Rolnicy będą mogli realizować działanie „Dobrostan zwierząt" w cyklu rocznym, z możliwością kontynuacji w kolejnych latach.

Budżet przewidziany na działanie wynosi 50 mln euro, a szacowana liczba beneficjentów to około 65,5 tys. rolników. Zgodnie z przepisami unijnymi wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich, płatności obszarowych...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Traktujmy się poważnie. Jeżeli ktoś chce sobie porozmawiać, to proszę wyjść i sobie porozmawiać. Nikt nikomu tego nie broni, ale na sali proszę o ciszę. Widzę, że rolnicy chcą teraz usłyszeć, co mówi pan minister, a nie da się usłyszeć. Bardzo proszę państwa: uszanujmy rolników i uszanujmy pana ministra.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Zgodnie z przepisami unijnymi wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich i obszarowych w PROW 2014–2020 oraz płatności dobrostanowych składa się w tym samym terminie, to znaczy od 15 marca do 15 maja. W związku z tym zwracam się z prośbą do szanownej Komisji o pilne procedowanie i przyjęcie ustawy, tak aby weszła w życie z dniem 15 marca tego roku, co umożliwi już ubieganie się i w konsekwencji wypłacanie środków przy obecnych naborach, które, jak powiedziałem, zaczną się 15 marca.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. To jest ogólna informacja. Oczywiście szczegółowe informacje zawarte są w dokumentach. Na posiedzeniu jesteśmy z zespołem i jak trzeba, możemy udzielać wyjaśnień lub rozszerzyć wstępne informacje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy panu ministrowi za ogólne przedstawienie założeń i wprowadzenia do ustawy.

Przystępujemy do debaty – w sprawie ogólnej na tę chwilę – nad zasadami projektu. Później będą oczywiście szczegółowe kwestie i będziemy dyskutować szczegółowo. Bardzo proszę o zabieranie głosu. Proszę państwa posłów o zgłaszanie się. Kto chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Będę miała kilka pytań, ale może o szczegóły będę pytała w trakcie procedowania.

Pierwsze, techniczne pytania, które nasuwają się na pierwszy rzut oka, kiedy czyta się przedstawiony projekt. Po pierwsze jest zapis mówiący, że jeśli locha, która musi być oznaczona indywidualnym numerem, żeby rolnik mógł ubiegać się o premię, zgubi kolczyk, to będzie musiała mieć nadany nowy numer kolczyka. Nie tak, że zostanie wydany duplikat, ale będzie to nowy numer kolczyka. Stąd moje pytanie: jak państwo poradzicie sobie z tym, że lochę trzeba będzie zarejestrować jako nową, niekiedy nawet kilkukrotnie? Przecież nie są to prosięta, czy nie są to warchlaki. Lochy żyją dłużej, więc możliwość uszkodzenia kolczyka jest dużo, dużo większa.

Kto będzie miał obowiązek zgłaszania, że np. trzeba wyrejestrować indywidualny numer? Jakie macie państwo zabezpieczenie, że w ciągu jednego odchowu nie będzie czterech numerów identyfikacyjnych, nadawanych konkretnej losze? Jest pytanie, skąd to się bierze? Wprawdzie ma się poinformować, ale proszę sobie wyobrazić nakład pracy chociażby samych pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, którzy będą musieli rejestrować i wyrejestrowywać kolczyki dla poszczególnych loch. To po pierwsze.

Druga zasadnicza kwestia, o której jeszcze później będę rozmawiała, ale już na wstępie chcę o to zapytać, żebyśmy mieli jasność. Czy 50 mln euro, które państwo podajecie w OSR, to jest budżet na cały program, czy jest to budżet na pierwszy rok programu? Czy 50 mln euro to są środki przeznaczone na cały okres i na wszystkie gatunki, tzn. na krowy i świnie, które będą objęte dobrostanowymi dodatkami, czy jest na to przewidziany jakiś konkretny czas?

Jeszcze sobie pozaznaczałam i jak dacie mi państwo sekundkę, to znajdę. Aha, na czym będzie polegał i na ile będzie obciążał rolników tzw. rejestr wypasu? Kto będzie

sprawdzał rejestr? Nie wiem, czy państwo wiecie, że rolnik będzie musiał prowadzić rejestr wypasu, czyli przez ile godzin trwał wypas. Minimum przez 6 godzin dziennie bydło musi być wypasane. Rolnik będzie musiał prowadzić rejestr. A więc zadaję pytanie: kto będzie sprawdzał, jak to będzie robione i czy to w ogóle ma jakikolwiek sens?

Następne już konkretne pytanie przy rozporządzeniu, które mamy w projekcie. Pakiet pierwszy, tj. dobrostan świń, dotyczy czterech wariantów, czyli dobrostanu loch polegającego na zwiększeniu powierzchni, dobrostanu loch polegającego na wypuszczaniu na wybieg i dalej – dobrostanu loch na wybiegu i tuczników. Czyli i lochy, i tuczniki muszą mieć albo zwiększoną powierzchnię przebywania, albo wybieg. Rozumiem, że każdy element poprawienia dobrostanu można zastosować osobno – może ktoś ma albo możliwość wypuszczenia na wybieg, a nie ma możliwości rozbudowy, albo w drugą stronę. Jest to art. 4 ppkt 1. Natomiast art. 4 ppkt następny to jest wariant 1.3, czyli dobrostan loch wybiegowych. Dostęp do wybiegu może być realizowany tylko wtedy, jeśli rolnik realizuje jednocześnie dobrostan polegający na powiększeniu budynku.

Teraz mam pytanie: czy te działania, czyli albo zwiększenie powierzchni budynku, albo zabezpieczenie wybiegu, muszą być stosowane nierozłącznie? Bo jak czytamy, co zostało tu napisane, to wygląda na to, że rolnik będzie mógł ubiegać się o dopłatę tylko w wariancie, kiedy jedno i drugie będzie mógł zrobić.

Trzecie czy już czwarte pytanie dotyczy ODR-ów, ponieważ to ośrodki doradztwa rolniczego będą organizacjami, które będą pomagały rolnikom w wypełnianiu projektów zmiany dobrostanu w swoich oborach czy w swoich zagrodach. Pytam, ponieważ w ocenach skutków regulacji nie ma żadnych dodatkowych finansów dla ODR-ów, a państwo opisujecie w uzasadnieniu, że osoby, które będą prowadziły, będą pomagały, przejdą specjalne szkolenia, będą miały specjalne egzaminy i dopiero po zdaniu egzaminu mogą rozpocząć pomaganie. Rozumiem, że będzie to za darmo dla rolników. Nigdzie w ustawie – ani w uzasadnieniu, ani w rozporządzeniach – nie ma mowy o tym, że rolnik będzie musiał za to płacić, ale jest też zapis, że można ubiegać się o zwrot kosztów. Czego dotyczy zwrot kosztów projektu? Czy jeśli trzeba będzie powiększyć oborę, będzie to np. zwrot za projekt architekta? Czy doradztwo będzie jakoś prowadzone i będzie się za nie płaciło?

Powtórzę moje zasadnicze pytanie: gdzie w budżecie, czy gdzie w ocenie skutków regulacji jest zwiększony budżet dla ODR-ów? Z jakich pieniędzy ośrodki przeprowadzą szkolenia i zrobią certyfikację? Rozumiem, że będą musieli zrobić certyfikację.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Witam. Mam kilka pytań dotyczących i uzasadnienia, i rozporządzenia, bo wydaje mi się, że pewne rzeczy wymagają doprecyzowania.

Z jakiego powodu zwierzęta wymienione w rozporządzeniu nie są w stanie dobrostanu od momentu narodzin, a dopiero od określonego momentu? Wynika z tego, że przed tym momentem zwierzę jest lub może być utrzymywane w niższych standardach niższego dobrostanu, co będzie tak naprawdę wpływać na kondycję zdrowotną i psychiczną zwierzęcia w następnym okresie, pomimo już poprawy warunków chowu.

Dlaczego nie ma ogólnej definicji uchybienia i do katalogu uchybień nie włączono prawomocnego wyroku orzeczonego wobec osoby utrzymującej zwierzęta w związku z popełnieniem wobec nich przestępstw i wykroczeń? A łączy się z tym pytanie, dlaczego pomimo uchybień osoba utrzymująca zwierzęta nadal otrzymuje pomniejszoną płatność dobrostanową? Dlaczego nieusprawiedliwione uchybienia nie powodują, że płatność zostaje wstrzymana? Byłoby mniej pracy administracyjnej, która musi polegać na procentowym obliczeniu uchybień.

Następnie mamy właśnie kwestię szkoleń – kto będzie szkolił doradców? Jaki udział w projekcie i działaniu ma Inspekcja Weterynaryjna? Czy inspekcja będzie prowadzić szkolenia? Czy zmienione zostały przepisy, dotyczące zadań inspekcji pod kątem sprawdzania zgodności stanu faktycznego ze stanem uwidocznionym w planie poprawy?

Kolejna rzecz, też dotycząca szkoleń. Ustawa ma wejść w życie za dwa miesiące, a nie ma planów szkoleń, liczby wskazanych doradców, przewidywanych kosztów szkoleń.

Kolejna rzecz dotyczy ogólnie konsultacji społecznych. Na liście 57 podmiotów, które zaproszono do udziału w konsultacjach, są reprezentowani rolnicy, przemysł hodowlany, przetwórcy. Są tylko dwa podmioty naukowe, uniwersytety przyrodnicze w Poznaniu i Lublinie, które mają pojęcie o potrzebach gatunkowych zwierząt hodowlanych. Natomiast nie ma żadnego podmiotu zajmującego się rzecznictwem w zakresie praw zwierząt. Dlaczego do konsultacji nie zaproszono ani jednej organizacji rzeczniczej, działającej na rzecz poprawy dobrostanu zwierząt, jak np. Fundacja Alberta Schweitzera, CIWF Polska (fundacja Compassion in World Farming)? Te organizacje powinny oceniać, czy ambicje ustawy i rozporządzenia są adekwatne do przeznaczonych środków.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Otóż pewnie odpowiemy na apel pana ministra, dlatego że jeżeli jakiekolwiek środki mają wpłynąć do polskich rolników, to oczywiście Lewica jest za tym. Tyle tylko, że boję się, panie ministrze, iż tak skomplikowaliście projekt ustawy, że niewielu rolników będzie mogło spełnić warunki i otrzymać dofinansowanie. W związku z powyższym chciałbym zapytać na początku, czy dokonaliście analizy, ilu w ogóle rolników zajmujących się hodowlą, tak bydła, jak i trzody chlewnej, może skorzystać z dobrodziejstwa ustawy?

Lewica jest za tym, żeby poprawić dobrostan zwierząt. Zresztą kiedyś zapisaliśmy, że zwierzę nie jest rzeczą, a więc są konsekwencje tego rozwiązania i trzeba się dostosować. Jednak z drugiej strony zostały dwa miesiące do wejścia w życie ustawy. Jeśli to jest tylko 50 mln euro, to na co one wystarczą? Czy na to, co pan prezes obiecał chyba przed eurowyborami – po 500 zł na krowę i 100 zł na świnię? Tak słyszałem i tam nie było specjalnych warunków, które rolnicy muszą spełnić.

Musimy mieć trochę wyobraźni, bo rolnicy zajmujący się tak hodowlą bydła, jak i hodowlą trzody chlewnej w niedalekiej przeszłości wyspecjalizowali się dość mocno w tychże produkcjach. Ponadto poczynili nakłady, wydali ogromne pieniądze i teraz, być może z uwagi na zastosowanie takich norm... Oczywiście, że rolnicy musieli spełnić normy, które są zapisane dla każdego gatunku zwierząt, ale świat postępuje i OK. Czy jednak teraz ci rolnicy, którzy niedawno oddali do użytku chlewnie czy obory, będą mogli poprawić dobrostan?

Na czym będzie polegała poprawa? Czy na przebudowie kanalizacji, np. w nowej porodówce, i poprawieniu dobrostanu, na wydłużeniu stanowisk do lochy? Czy na zwiększeniu tylko – albo aż – miejsca dla prosiąt, które są przy matce karmiącej? Wiele jest tego typu wątpliwości, których państwo na dzień dzisiejszy nie rozwiązujecie. Obawiam się, że jest to jakieś spełnienie oczekiwań rolników, bo rolnicy dopytują się, co z tymi obiecanymi 500 zł na krowę i co ze 100 zł na świnię. Trzeba powiedzieć rolnikom, że my dotrzymujemy słowa. Pewnie i tak, ale...

Nie rozumiem, panie przewodniczący. Czy mam kończyć, czy dzwonek jest dla tych, którzy mówią?

Głos z sali:

Tak. To już koniec.

Głos z sali:

Taki sygnał.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Tomasz Aniśko. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Panie ministrze, w dokumencie, w punkcie 10 w uzasadnieniach, wspomina się wpływ ustawy na środowisko naturalne. Natomiast ten aspekt w ogóle nie jest rozwinięty w dalszej części projektu. A więc proszę z tego miejsca o wyjaśnienie, na czym ma polegać wpływ projektowanych zmian na środowisko naturalne?

W dalszej kolejności – punkt 7 uzasadnienia można zinterpretować w ten sposób, że tylko małe i średnie gospodarstwa rodzinne będą beneficjentami działania „Dobrostan zwierząt". Nie tylko takie, ale również duże fermy przemysłowe. Czy pan minister potwierdza to? W jakiej proporcji środki będą rozdzielone pomiędzy te dwie kategorie beneficjentów? Małe, średnie gospodarstwa i duże fermy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze?

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Jeszcze, jeżeli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

W projekcie ustawy nie wspomina się poza tym o jej wpływie na zdrowie publiczne, nasze zdrowie. A czyż nie jest tak, że zwierzęta zdrowsze, a więc także produkty pochodzące od nich, są korzystne dla naszego zdrowia? Ten aspekt wpływu ustawy został pominięty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy już?

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Często czytamy o argumencie stojącym za prezentowaną ustawą, że dobrostan zwierząt jest nieoptymalny z punktu widzenia ekonomicznego. Natomiast badania konsumenckie wskazują, że konsumenci wolą produkty wytworzone z zachowaniem jak najwyższych standardów zwierząt hodowlanych, a producenci stosujący te standardy mogą sprzedawać swoje produkty za wyższą cenę. Skąd więc ta logika, że produkcja zwierząt w lepszym dobrostanie będzie niekorzystna z ekonomicznego punktu widzenia?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym jeszcze dopytać o kilka istotnych, ważnych spraw. Mianowicie ustawa ze wszech miar jest pewnie ważna i zasadna, natomiast – tak jak wspomniał kolega Ajchler – mieliśmy informację, że procedury będą uproszczone: 500 zł na krowę, 100 zł na świnię. Natomiast projekt bardziej komplikuje procedury, niż je upraszcza.

Dlatego też chciałbym się dowiedzieć i też zapytać, czy potwierdzacie państwo, że jest to działanie, które do tej pory nie było realizowane, jeśli chodzi o płatności do krów? Przypomnę, że płatności do krów były i są realizowane w ramach płatności. W związku z tym chciałbym się spytać pana ministra, od ilu lat rolnicy otrzymują tego typu płatności i ile środków finansowych trafiło na polską wieś z tytułu dopłat do bydła w ostatnich latach? Chciałbym wiedzieć, od którego roku i jaka to jest kwota.

Po drugie też w dokumentach napisaliście, że działaniem może być objętych 60 tys. producentów. Z informacji, które posiadamy, wynika, że mamy 124 tys. stad świń i 6 mln sztuk bydła. A więc, ile gospodarstw zajmuje się w ramach 65 tys. gospodarstw produkcją trzody i produkcją bydła czy mleka?

Bardzo ważna jest również kwestia, czy resort szacował koszty, ile może kosztować przysposobienie chlewni, gdzie produkuje się 50 sztuk świń i bydła? Chodzi o obory, gdzie mówi się o produkcji 500 sztuk... Pomyliłem: 50 sztuk krów i 500 sztuk świń. Jakie będą koszty, które będą umożliwiały złożenie wniosku i ile rolnik będzie musiał zainwe-

stować, żeby wniosek był zrealizowany pozytywnie? Ile płatności będzie mógł uzyskać? To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze. Rozumiem, że jest to działanie fakultatywne, nie dla wszystkich producentów – jest dedykowane raczej dla małych producentów. A tutaj mowa o dostosowywaniu wszelkich budynków... Jeżeli ktoś ma mniejszą obsadę, czy wskutek suszy, czy po prostu z innych powodów, to on już na wejściu spełnia warunki, bo po prostu może jakoś kojce rozgrodzić i zrobić większe. Tak to rozumiem.

Natomiast mam pytanie z tym związane: czy są jakieś mechanizmy, które wskazują, do jakiej liczby sztuk świń czy sztuk bydła będzie wypłacana pomoc? Może tak się zdarzyć, że powstanie jedna olbrzymia ferma czy kilka dużych ferm, które z przeznaczonej puli przejmą znaczny odsetek środków celowo pod to działanie.

Drugie moje pytanie brzmi: czy ministerstwo myśli o rozwiązaniu, żeby wesprzeć zakłady, które kupują np. tuczniki z mniejszych hodowli z zapewnionym dobrostanem? A ponieważ, tak jak wspominał mój przedmówca, konsumenci – ci, których stać – oczywiście preferują żywność bardziej konwencjonalną, zdrowszą, więc może warto byłoby wymyślić jakiś mechanizm dla przetwórstwa? Czy jest jakiś znak towarowy „zwierzęta z podwyższonym dobrostanem"? Pójść w tę stronę, aby było gdzie sprzedać drożej te świnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Galemba.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Rolnicy pytają również o to, czy w dostosowaniu budynków będzie wymóg dostosowania wybiegów dla loch. Wiemy o tym, że na czas ASF nie jest wymagany wybieg i nie będzie można wypuszczać zwierząt – dopiero wtedy, gdy cały kraj uwolni się od ASF, a to może być za kilkanaście lat czy za kilkadziesiąt lat. Czy w związku z tym będziemy musieli mieć martwe wybiegi, dostosowując budynki? Czy dopiero jak kraj się uwolni, rolnik będzie mógł np. wygrodzić itd.? To są już merytoryczne pytania: czy w dobrostanie będzie wymagany wybieg, czy nie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Po raz drugi pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Po pierwsze to dokładnie chodzi o to, o co pan poseł pytał: czy jeżeli gospodarstwa znajdują się w strefie objętej ASF, to czy w ogóle rolnicy będą mogli skorzystać z programu? Czytamy tam, gdzie już państwu pokazywałam, że można skorzystać tylko łącznie, czyli powiększając powierzchnię, ale też umożliwiając wybieg. A z tego, co wiemy, jest zakaz wybiegów na terenach objętych ASF, czyli nie będzie można na tych terenach korzystać z pomocy.

Sprawa cały czas budzi moje wątpliwości – chodzi o 50 mln euro. Proszę państwa, 50 mln euro stanowi 215 mln zł (liczone średnio po 4,3 zł za euro), czyli to jest 215 mln zł dla wszystkich, którzy będą chcieli skorzystać z programu i z pomocy. Jeśli mówimy o gospodarstwach, które mają hodowlę mieszaną, to biorąc to pod uwagę, środki albo wystarczą na bardzo niewiele, albo może się okazać, że po prostu tylko nieliczni będą mogli z nich skorzystać.

Czy państwo mają świadomość, ilu będzie chętnych rolników? W opisie skutków regulacji jest stwierdzenie, że 65 tys. Jest to po prostu z głowy wzięte, z czapki, w ogóle nie ma nic do rzeczy. Mam pytanie: czy państwo policzyliście, ilu producentów świń będzie

mogło przystąpić do tego programu, biorąc pod uwagę, że nie będą mogli przystąpić tam, gdzie jest ASF? Ilu producentów bydła będzie mogło skorzystać z pomocy, biorąc też pod uwagę, że będą inne sytuacje, w których nie będą mogli skorzystać?

Następna kwestia: to nie są jakieś dodatkowe pieniądze. Mówimy o działaniu w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, które zostało stworzone pod nazwą „Tworzenie grup i organizacji producentów". Tam były pieniądze i z tej grupy wzięliśmy na dobrostan. Zmieniliśmy działanie, żeby... Skądinąd jestem pełnym sercem za zwiększeniem dobrostanu zwierząt, ale jest pytanie: czy jeszcze zostało coś na tym koncie? Czy jest to całość pieniędzy, które zostały zabrane?

Jeszcze zasadnicze pytanie, które cały czas mnie trochę nurtuje. Przeczytałam i ustawę, i uzasadnienie, i rozporządzenia. Może coś przeoczyłam, ale nigdzie nie zostało napisane, że to będzie rozwiązanie dla małych i średnich gospodarstw; po prostu jest ono dla każdego. Pytanie: jeżeli będzie naprawdę wielka hodowla, która nie jest na terenie objętym ASF oraz poradzi sobie i z wybiegami, i z powiększeniem powierzchni dobrostanowej w budynkach, to czy będzie mogła ubiegać się o wsparcie? Jeżeli tak jest, to 215 mln zł kilka większych hodowli po prostu będzie mogło zabrać.

O ile pamiętam, to w wyborczych obietnicach było, że 500 zł do każdej krowy i 100 zł do świni, jak tylko poprawimy dobrostan. A więc mam pytanie, czy pieniądze nie są po prostu ściemą? 50 mln euro nie może wystarczyć, jeżeli mamy około 6 mln sztuk bydła w Polsce i około 11 mln sztuk trzody chlewnej. Nawet jeżeli podzielilibyśmy tę kwotę na połowę, to i tak wychodzą jakieś drobne. Jak sobie podzieliłam, to wychodzi około 19 zł na krowę i 24 zł na świnię.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dzięki. Proszę pani...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze tylko dokończę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Minister odpowie. Pan minister odpowie i myślę, że rozwieje pani wątpliwości.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym jeszcze usłyszeć, czy państwo, tak jak mówił pan poseł Plocke, braliście pod uwagę, że jeśli hodowle do 50 sztuk, czyli te, które występują najczęściej (czy nawet do 100 sztuk trzody chlewnej), mogłyby się ubiegać o pomoc, to ile będzie kosztowało dostosowanie gospodarstwa do wymogów dobrostanu? Ile będzie kosztowało dobudowanie chlewni, koszt ogrodzenia, pastwiska itd.? Ile to będzie średnio kosztowało gospodarstwo mające do 50 sztuk trzody chlewnej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy.

Poseł Dariusz Bąk. Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zarówno w wypowiedziach Lewicy, przedstawiciela Lewicy, jak i w wypowiedziach Platformy mnożą się pytania nakierowane na wielkość środków. Oczywiście są różne, brane z wyobraźni sytuacje, a my mamy do czynienia z projektem ustawy, która jest nakierowana na dobrostan zwierząt. Proszę państwa, powinniśmy zająć się tym, jakie to są warunki przede wszystkim, bo to jest dobry projekt. Każdy projekt nakierowany na dobrostan zwierząt jest dobrym projektem.

Dlatego proszę przedstawicieli Lewicy i PO, żeby nie mnożyli różnych sztucznych argumentów z wyobraźni. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, już pani dwa razy zabierała głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ja tylko ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma potrzeby. Ad vocem odpowie poseł Ajchler. Odpowie również za panią.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, ja wolę sama mówić.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Pani poseł Niedziela na pewno sama sobie z tym poradzi.

Panie pośle, niech pan nas nie zaczepia. Ja na samym początku powiedziałem, jakby pan słuchał wnikliwie tego, co mówiłem – że Lewica poprze każdy projekt, który niesie pieniądze na wieś... Ale nie komplikujcie projektu, a ten projekt jest bardzo skomplikowany. Trzeba go najpierw przeczytać ze zrozumieniem i wiedzieć o tym, ile on spełni oczekiwań rolników, którzy będą się ubiegać o środki. Dlatego pytałem, ilu rolników może liczyć na środki, jeśli szybko zrobimy projekt, a każdy z nas...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Już, myślę...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

No, panie przewodniczący. Jesteśmy w pierwszym czytaniu. Rozumiem, że można ograniczyć czas...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie o to chodzi, żeby ograniczać, tylko, panie pośle, już pan powiedział. Wiemy już, o co chodzi i wystarczy. Chyba, że nowy wątek, to bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, niech pan zwróci uwagę swoim kolegom, niech nas nie zaczepiają. Mówimy do rzeczy, żeby projekt ustawy był akceptowany przez wszystkich...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już zwracam.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

… a nie był tylko zwykłą obietnicą i ściemą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zwracam uwagę wszystkim moim kolegom, a wszyscy są moimi kolegami, żeby się nawzajem nie zaczepiali. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Głos z sali:

Koleżankom też zwrócić uwagę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Koleżankom też. Proszę bardzo, niech pani zabierze głos.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Będę bardzo grzeczna.

Panie pośle Bąk. Jakby pan poświęcił trochę czasu czytaniu – nawet mniej czasu, niż pan poświęca ideologii – to też pewnie miałby pan merytoryczne pytania. Skoro pan ich nie ma, musi pan mieć polityczne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos lub zadać pytanie? Nie widzę.

Proszę bardzo, jeszcze raz. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

To już tylko ogólna uwaga. Potwierdzając fakt, że posłowie opozycji jak najbardziej są zainteresowani poprawianiem dobrostanu zwierząt w Polsce, poproszę pana ministra o przekonanie nas, iż celem ustawy nie jest tylko zagospodarowanie 50 mln euro

i rozdanie ich, ale że macie jakieś realne możliwości oceny skutków i wpływu ustawy oraz proponowanych zmian na rzeczywiste poprawienie dobrostanu…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

…po wydatkowaniu wszystkich pieniędzy. Skąd i jak będziemy wiedzieli, że dobrostan został poprawiony?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania i uwagi. Rzeczywiście wprowadzając tego typu nową regulację, spodziewamy się mnóstwa zapytań ze strony rolników i taka sytuacja ma miejsce, jak również są pytania z państwa strony. Próbujecie ustalić, dowiedzieć się, jakie jest przesłanie, jakie będą skutki. Postaram się odnieść do wszystkich poruszonych spraw.

Po pierwsze, pytanie pani przewodniczącej, pani poseł Niedzieli o to, czy to są środki na cały okres? Tak. Budżet 50 mln euro został zaplanowany na lata 2020–2021 r. Pamiętajmy o tym, że mamy raz na rok możliwość przesunięć w PROW. Pamiętajmy, że na tym etapie nie zwiększymy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, nie powiększymy budżetu na lata 2014–2020, bo on już jest zatwierdzony. Jesteśmy raczej w końcówce tego okresu, ale w ramach przesunięć raz na rok występuje standardowa możliwość przesunięcia, a poza tym jest możliwość dodatkowej zmiany. Nie będę ukrywał, że to są nasze przymiarki i zobaczymy, jak rolnicy zareagują.

Wrócę do wszystkich pytań, ale chciałbym nawiązać i odnieść się do pytań pana posła Aniśki, bo osobiście chciałbym powiedzieć w ten sposób: mówimy o dobrostanie, mówimy o wymiernych, finansowych korzyściach dla rolników, ale oczywiście jest to odpowiedź również na zapytania i oczekiwania polskiego społeczeństwa, dotyczące traktowania zwierząt. Jestem przekonany, że w miarę jak jednak zamożność społeczeństwa rośnie, ludzie zwracają na to uwagę, w jakich warunkach były utrzymywane zwierzęta, które potem trafiają – jednak było nie było – na ich stoły i talerze. Myślę, że jest to dobry kierunek. Pracując w poprzednich chwilach, a jeszcze miesiąc temu, gdzie indziej pracowałem... Cóż, powiem wprost: zajmowałem się doradztwem rolniczym przez 15 lat. Mam świadomość oczekiwań dotyczących tego, żeby po pierwsze dobrze traktować zwierzęta. A po drugie ludzie pytają, w jakich warunkach zwierzęta były utrzymywane.

Mało tego – i również o tym słyszeliśmy wcześniej, bo chyba pan poseł Górski także do tej kwestii nawiązywał – jesteśmy w stanie pokazać zapotrzebowanie rynku przetwórczego. Nie przewidujemy w tym momencie specjalnych, dedykowanych działań wsparcia finansowego dla przetwórców, którzy będą otrzymywali tego typu „dobrostanowe" zwierzęta.

Muszę już jednak powiedzieć, że u mnie, w ośrodku doradztwa w Minikowie, w sierpniu ub.r. zawiązało się Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Wieprz Polski" – tak je sobie nazwali. Zrzesza ono zakłady, które przetwarzają głównie zwierzęta utrzymywane bez GMO. Są to małe zakłady mięsne – rolnicy utrzymujący rasę puławską, rasę złotnicką. Są to zakłady mięsne i otaczający je rolnicy z województwa dolnośląskiego, z Wielkopolski, oczywiście z województwa kujawsko-pomorskiego, z województwa warmińsko-mazurskiego. Byłem w ubiegłym tygodniu na walnym zgromadzeniu organizacji, która się rozrasta. Oni szczególnie koncentrują się na zwierzętach. Mają zamiar, czytając już projekty tej ustawy, do swojego szyldu: „Polski rolnik, polski przetwórca, polskie rasy świń" dołożyć: „świń o podwyższonym standardzie utrzymania". Czyli ten zamysł jest upowszechniany, jak mówię, i wśród rolników, i przetwórców.

Myślę, że jeśli chodzi o znak... Na dzisiaj nie widzę potrzeby, żeby dofinansowywać zakłady. Rynek to wyreguluje. Jak obserwujemy w dyskontach i supermarketach półki bio i widzimy zainteresowanie tego typu produktami, to mnie osobiście, powiem szcze-

rze, od wielu lat martwi tylko to, że tam mało który produkt jest polskiego pochodzenia. A mamy stwierdzenie, początkowo amerykańskie, o tonokilometrach – im mniej towar, produkt spożywczy, żywnościowy przejeżdża kilometrów, zanim trafi na stół konsumenta, tym lepiej dla wszystkich. Lepiej i dla konsumenta, i oczywiście dla samego produktu. Tymczasem większość produktów eko, bio przejeżdża do nas właśnie tysiące kilometrów – i to jest pewnego rodzaju kłopot.

A więc otwierają się symbolicznie pewnego rodzaju bramy, ale już rynkowi, przetwórcom zostawiłbym zainteresowanie się rolnikami, którzy będą produkowali zwierzęta o podwyższonym standardzie. Także dołożenie jakiejś identyfikacji produktów, żeby później było wiadomo, że na półkach mamy produkty od rolników, którzy utrzymują zwierzęta o podwyższonym standardzie. Ludzie, którzy do tego przywiązują znaczącą wagę, będą mogli jakby wręcz wyróżnić tych rolników i uhonorować ich za to, że jednak tak działają. W tym momencie wracam do jednego z punktów wypowiedzi pani poseł Niedzieli i pani poseł Tracz – przepraszam, że będę się czasem mylił – o środkach.

Jednak więcej kosztuje utrzymywanie zwierząt, jeżeli trzeba dla zwierząt znaleźć miejsce, przestrzeń o 20% większą. W związku z tym są jakiegoś rodzaju koszty. Myślę, że raczej o tym mówimy. Nie spodziewam się, żeby w ciągu dwóch miesięcy ktoś nawet wybudował albo przebudował swoją chlewnię. Raczej mówimy o możliwościach, które wielu rolników ma. Ja sam jako drobny rolnik mam wszystkie budynki inwentarskie puste od 20 lat i zastanawiam się, co z nimi zrobić. Myślę, że ci rolnicy, którzy nieco ograniczyli hodowlę, będą mieli szansę na to, żeby poprawić warunki zwierzętom.

Dodajmy jeszcze to, o czym mówiła pani poseł Tracz. Pytała, dlaczego od urodzenia nie chcemy dbać o dobrostan. No więc chcemy. Nikt, kto źle zajmuje się zwierzętami, nie ma prawa otrzymać jakichkolwiek transferów publicznych, bo postawiliśmy w PROW bardzo wyraźne minimalne wymogi i te minimalne wymogi nadal zostają. Natomiast w ustawie mówimy o podwyższonych wymogach dobrostanowych i np. dla loch w okresie porodu i odchowu prosiąt ssących podnosimy wymogi – z 3,5 minimalnie do 4,20. A zatem mówimy o podwyższeniu wymogów i odpowiednio wszystkie podnosimy. Mam jeszcze przed sobą chyba 20 wierszy różnych regulacji, dotyczących każdej grupy zwierząt, czyli mówimy o podwyższeniu standardu, o podwyższeniu warunków dla tej grupy.

Przy okazji pani poseł pytała o konsultacje społeczne. Konsultowało, uczestniczyło w konsultacji projektu 57 organizacji. Powiem szczerze, że nie było mnie wtedy jeszcze w ministerstwie, ale nie potrafię powiedzieć, czy były organizacje rzecznicze. Myślę, że zadbam osobiście o to, ponieważ jestem również NGO, a więc zadbam o to, żeby były organizacje rzecznicze. A ponieważ sam byłem rzecznikiem wobec Ministerstwa Rolnictwa jeszcze niedawno i przez 15 lat, to zadbam o to, żeby były obecne organizacje rzecznicze, które chcą być rzecznikami praw zwierząt. U mnie w gabinecie zawsze organizacje rzecznicze znajdą miejsce.

Natomiast 57 organizacji, które jak podpowiada mi pani dyrektor uczestniczyły w konsultacjach, to nie jest mało. Były wszystkie instytuty, nie tylko dwie uczelnie publiczne, ale również instytuty pisały nam regulacje. Instytut Zootechniki z Balic i inne instytuty brały w tym udział.

Idźmy dalej. Przepraszam państwa, panie i panów posłów, że nie wymienię konkretnie osób, ale w wielu wypowiedziach, jak wszyscy państwo słyszeliście, była wątpliwość, czy wystarczy środków. Oczywiście tego nie wiemy, co już powiedziałem, że wystarczy, ale nie zakładamy dyskryminacji. W pierwszym roku, jeżeli państwo będziecie łaskawi i przyjmiecie regulację, od 15 marca ona wejdzie w życie i rolnicy będą mogli się ubiegać o środki.

Padło pytanie, czy to jest skomplikowane. Chyba pan poseł Ajchler i pan poseł Plocke zwrócili uwagę, że to jest pewnego rodzaju komplikacja, bo obiecaliśmy uproszczenie, a procedura jest skomplikowana. Powiem tak: dla rolników to jest bardzo proste działanie. Wystarczy na wniosku o płatności bezpośrednie zaznaczyć, odhaczyć, jak chcemy, punkt, *check box*, a po polsku to może jakąś kratkę odznaczyć, kwadracik. Odznaczyć, że: poproszę, ubiegam się o płatności, w związku z tym spełniam kryteria.

Oczywiście dalej oznacza to, że do rolnika musi przyjść doradca rolniczy, który ma uprawnienia doradcy rolniczego i wykonać stosunkowo prosty, ale jednak dokument, który będzie potwierdzał fakt, że w budynkach lochy będą miały miejsce. Stwierdzić, co jest bardzo ważne, że lochy, krowy albo tuczniki mają miejsce, ale że rolnik nie wskazał sztucznie, iż ma dobrostan dla loch, a inne grupy zwierząt są ściśnięte. W związku z tym muszą spełniać warunki: zagęszczenie i rozgęszczenie musi być zweryfikowane dokumentem, podobnie jak plan wypasu.

Szanowni państwo. Kilka razy padały uwagi o wypasie, o wybiegach dla świń. Nie ma. Po prostu w rozporządzeniu… Nie jesteśmy samobójcami, żeby mówić o tym w dobie ASF. Niestety bardzo byśmy chcieli, żeby... Natomiast w rozporządzeniach, czytałem to na samym wstępie…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale jest w rozporządzeniu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Jest ogólna regulacja ustawowa. Natomiast, tak jak powiedziałem, rozporządzenie nie dopuści wybiegów dla świń, dopóki nie będziemy wolni od ASF. Jestem o tym przekonany.

Pani dyrektor, proszę mi wskazać konkretny zapis. Pani dyrektor Czapla za chwilę wskaże mi konkretny artykuł, a ja będę mówił o pozostałych uwagach.

Oświadczam w imieniu ministra Ardanowskiego, że nie ma takiej możliwości, żebyśmy dzisiaj, w dobie ASF, wypuszczali świnie na zewnątrz. Bioasekuracja jest naprawdę potrzebna. Natomiast w tych gospodarstwach świń będzie dotyczyło tylko rozgęszczenie loch, dobrostan loch i ewentualnie rozgęszczenie i drobniejsza płatność do tuczników.

Już jest. W którym miejscu? Tak. Mamy lit. c i lit. d, że płatności za wybiegi dla tuczników i loch mogą zostać przyznane, jeżeli obszary położone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie będą wymienione w załączniku do decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej w sprawie kontroli afrykańskiego pomoru świń. Czyli jeżeli mielibyśmy zwolnienie, wtedy byśmy to stosowali.

Natomiast bardziej istotny jest wątek doradczy, który pojawiał się kilka razy. Pytanie, kto zapłaci za stworzenie planu wypasów i za stworzenie dokumentu, którym jednak rolnik będzie musiał dysponować i pokazać do kontroli Agencji Restrukturyzacji? A więc trzeba jasno powiedzieć, że przewidziano środki w ramach tzw. kosztów transakcyjnych i jest konkretna kwota przewidziana na gospodarstwo. Kwota została skonsultowana ze środowiskiem doradców, zresztą sam czuję się od 15 lat dobrze w tym zorientowany, ale skonsultowaliśmy sprawę. Przewidziano do 1 tys. zł za przygotowanie planu. Środki na to przewidziano. Doradca będzie musiał pojechać do rolnika, zobaczyć plany, a w przypadku obory na pewno będzie musiał wejść do obory i wymierzyć. W przypadku chlewni mówimy o zachowaniu bioasekuracji.

À propos szkoleń, to szkolenia już się zaczęły w ubiegłym tygodniu. Prowadzi je Centrum Doradztwa Rolniczego w Radomiu. Pani dyrektor Czapla była na pierwszym szkoleniu i kolejno, kaskadowo, odbywają się szkolenia poprzez metodę szkolenia szkoleniowców. W tym tygodniu szkolone będą kolejne grupy, więc na pewno do 15 marca zdążymy, a myślę, że wcześniej. W czwartek mamy spotkanie ze wszystkimi dyrektorami ODR-ów, więc wszyscy doradcy rolniczy, którzy mają takie uprawnienia, będą przeszkoleni. Szkolenie będzie zakończone uzyskaniem odpowiedniego świadectwa. Doradcy będą przygotowani, żeby wykonać plan. Potwierdzam to jako, jak powiedziałem, do niedawna doradca. Jest to więcej pracy niż przy standardowym wniosku o płatności bezpośrednie, czyli dla doradców będzie więcej pracy, ale i koszty transakcyjne zostaną pokryte. Rolnikom wystarczy odznaczyć i później, co ważne, pilnować sprawy w ciągu roku.

Już wyjaśniam, pani poseł, aby ad vocem od razu powiedzieć. Będąc przy omawianym temacie, mógłbym odpowiedzieć, jeśli będę mógł.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Gdyby mi pan minister to w prosty sposób wytłumaczył. Przychodzi rolnik i zgłasza, że chce skorzystać z programu rekompensat za zwiększenie dobrostanu dla zwierząt. Ma jakąś luźną chlewnię, w której może rozgęścić swoje stado. Rozumiem, że do niego przyjeżdża certyfikowany doradca ODR-owski. Jako przedstawiciel ODR?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Doradca rolniczy. Nie, nie. Każdy doradca rolniczy, który ma uprawnienia doradcy rolniczego. Mamy około 3 tysięcy....

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czyli prywatna firma.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak, prywatny doradca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To już jest prywatna działalność.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Nie, nie, nie, nie, nie. Mamy około 3 tys. doradców rolniczych. Zdecydowana większość z nich to są doradcy ośrodków doradztwa rolniczego. Natomiast nie wykluczamy, bo w każdym powiecie znam doradców prywatnych, którzy też mają prawo i działają na rynku.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Aha, OK.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Oni przyjeżdżają. Jeżeli przejdą szkolenie i uzyskają zaświadczenie, świadectwo – i koniec.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem. Przyjeżdża doradca do gospodarstwa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pomijam fakt, czy jest on z ODR, czy on jest prywatną firmą.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak, wszystko jedno.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, że za projekt przystosowania średniej wielkości obory dostanie 1 tys. zł. Tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Maksymalnie do 1 tys. zł. Do 1 tys. zł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale panie ministrze, dobrze, powiedzmy, że 1 tys. zł.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Do 1 tys. zł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Kto to płaci?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Płacimy również z tego działania. Jest wypłacane podobnie jak działanie...

Niech pani mi przypomni, pani dyrektor, z którego działania unijnego płacimy? Z „Rolnictwa ekologicznego". Również...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, nie, chwileczkę. Kto płaci…

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Podobnie jak w przypadku ekspertyz przyrodniczych na ptaki czy dyrektywy siedliskowe. Tam również koszty transakcyjne były jak gdyby... Rolnik otrzymywał swoje środki za spełnienie kryteriów, jak również rolnik otrzymywał środki za wykonaną na jego rzecz ekspertyzę. To będzie taki mechanizm.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Właśnie to sobie rozpisuję, że jest...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca. Myślę, że...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale to wtedy będzie jaśniejsze. Naprawdę.

Czyli ODR-y czy prywatni doradcy wystawiają rachunek w wysokości 1 tys. zł.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak, tak. Do 1 tys. zł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rolnik płaci 1 tys. zł i ubiega się o rekompensatę środków ze środków...

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Z PROW.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tylko proszę mi teraz powiedzieć, z których pieniędzy będą wypłacane rekompensaty? Czy z tych, które są przeznaczone, z 215 mln zł, czy z jeszcze innych środków?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak, z tych. Jeżeli zabraknie, z pewnością będziemy wnioskowali o przesunięcia w ramach PROW. Natomiast...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze poseł Ajchler, jeżeli pan minister pozwoli, dopowie.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie ministrze, w tym samym punkcie, z tymi samymi wątpliwościami. Otóż byłem przekonany, gdy słuchałem pana, a starałem się uważnie słuchać, że rolnik składa wniosek o dopłaty bezpośrednie i zaznacza we wniosku, iż ubiega się o „Dobrostan zwierząt".

A teraz przedstawiam propozycję. Czy w związku z tym, jeśli rolnik już zaznaczył, że ubiega się o poprawę dobrostanu, to państwo czy ARiMR nie powinni wejść w kontakt i przysłać rolnikowi – żeby rolnik nie musiał szukać doradcy ani kogoś tam – doradcę z urzędu, aby stworzył plan na te dopłaty, o którym mówiła pani poseł Niedziela? Rozliczyć się trzeba byłoby z ARiMR, a nie ciągnąć pieniądze od rolnika, bo być może byłyby to kolejne wyrzucone pieniądze.

Chciałbym, żeby sprawa była maksymalnie prosta dla rolnika. Rolnik zaznacza we wniosku, a reszta jest po stronie agencji, ARiMR, po stronie rządowej. Rozliczacie się państwo jako ARiMR czy jako resort z tymi, którzy opracowują te plany. Tyle.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Panie pośle, oczywiście... Jeżeli mogę słówko ad vocem, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Oczywiście ten mechanizm nominalnie występuje, że wystarczy zaznaczyć. Natomiast plan powinien...

Słucham?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ma obowiązek mieć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Rolnik musi posiadać plan i działać zgodnie z przygotowanym planem. Wydaje się, że nie ma...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Złoży wnioski (*niesłyszalne*)…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

I tam zaznaczy (*niesłyszalne*)…

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Szanowni państwo. Dzisiaj rolnik, chcemy czy nie chcemy, jest zobowiązany do przygotowania wielu różnych dokumentów, jeżeli liczy na transfery publiczne. Mówimy o programach rolno-środowiskowych, mówimy o przygotowaniu do rolnictwa ekologicznego – to już zupełnie. Dokumentów potrzeba mnóstwo.

Powiem tak: jako jeszcze do niedawna dyrektor ODR oczekiwałem od doradców, żeby zachowywali się jak lekarze pierwszego kontaktu. Oczekiwałem, że obsługują rolnika. Mieli swoich kluczowych rolników, którymi się zajmowali. Rolnik najbardziej lubi zajmować się uprawą, hodowlą, a nie lubi biurokracji i papierów. Myślę, że nie sposób, żebyśmy oczekiwali, aby wszyscy rolnicy byli samowystarczalni w zakresie dokumentacji, ale zdarzają się przypadki w rodzinach rolniczych, że mamy żony rolników, które robią rachunkowość. Te osoby też często zdobywają uprawnienia doradcy rolniczego, czyli jest możliwe, żeby to zrobić. Ale jednak, przyznacie państwo, przy transferze publicznym pewnego rodzaju weryfikacja jest niezbędna, prawda? O tej weryfikacji mówimy.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ma pan rację, ale czy nie możecie ułatwić…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Chcę dokończyć zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle, bo rozmawiacie państwo indywidualnie…

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

OK, racja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A reszta sali chce też słyszeć. Jeżeli są to pytania ogólne, to chcą też usłyszeć. A więc proszę jakoś tak spokojnie.

Jeszcze pani poseł, ostatni raz w tej serii. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze. Teraz doszliśmy do tego, że jak się okazało, w ocenie skutków regulacji nie mamy ujętego tego kosztu. A wydaje mi się, że jest to bardzo ważne, bo biorąc pod uwagę ocenę skutków regulacji, czyli koszty tego, co ustawa nakazuje i jakie pociąga za sobą koszty – a to jest ocena skutków regulacji – to na tej podstawie możemy ocenić, jak wygląda sprawa. W ocenach skutków regulacji nie bierzemy pod uwagę, bo skoro bierzemy pod uwagę, że pomoc będzie dotyczyła 65 tys. gospodarstw, a tak jest zapisane...

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… razy 1 tys. zł, to jest 65 mln zł. To jest 1/3 całego programu – tylko i wyłącznie na biurokrację. A na świnie zostanie już tylko 140 mln zł.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce odpowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak. Chcę tylko powiedzieć...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, ale spokojnie, panie ministrze. Jeszcze pan poseł.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Mam pytanie do pana ministra. Jeżeli mam spełnić ten wymóg do 15 marca, to jest bardzo krótki czas i trudno wykonać prace budowlane, modernizacyjne. Jeżeli rolnik ma we wsi inny obiekt, to czy może lochy przewieźć do innego obiektu, z tego, w którym były, żeby spełnić warunki, kryteria? Nie, nie – z bioasekuracją tak nie jest, bo na terenie Warmii i Mazur, w miejscowości koło Giżycka, rolnik przewiózł trzodę do innego obiektu i nie spełnił wymogu. Niestety nie ma bioasekuracji i nie otrzymał odszkodowania. Dlatego pytam się wyraźnie, czy żeby rozluźnić stada, a szczególnie jest to najprostsze w przypadku loch, bo jest największa dopłata, rolnik może zawieźć je do innego obiektu? Ale czy to będzie zgodne z ustawą, czy nie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Czy spełni kryteria?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie.

Panie ministrze, pozwoli pan, bo jeszcze nie zapytaliśmy gości, a wiem, że są zgłoszeni. Bardzo proszę, panie... Proszę się przedstawić. Powiedziałbym: panie rolniczki. Chyba dobrze?

Członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia" Dorota Metera:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Dorota Metera, Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicja „Żywa Ziemia".

Mam tylko jedno pytanie dotyczące art. 5, w którym jest mowa o tym, że rolnik ubiegający się o pieniądze ma mieć plan poprawy dobrostanu zwierząt. Rolnicy ekologiczni muszą mieć spełnione wymaganie, jeżeli chodzi o dobrostan zwierząt, określony w dwóch rozporządzeniach unijnych – 834 z 2007 r. i 889 z 2008 r. Oczywiście wszystko można poprawiać dalej. Zakładając, że rolnik ekologiczny już ma wysoki poziom dobrostanu potwierdzony przez jednostkę certyfikującą i ma certyfikat na zwierzęta, może sobie dalej poprawiać. Przez wiele lat może poprawiać dobrostan, w związku z tym prawdopodobnie rolnicy, którzy będą się ubiegać o pieniądze, będą rozkładać poprawę na dwa lata. Jeśli poprawią w ciągu dwóch lat, to czy gdyby takie działanie istniało w przyszłości, będą mogli dalej poprawiać dobrostan?

Moja troska wynika stąd, że w ostatnim czasie pogorszono warunki płatności dla rolników ekologicznych rozporządzeniem ministra z 27 lutego 2019 r. W działaniu „Rolnictwo ekologiczne" ograniczono możliwości płatności dla rolników, którzy mają zwierzęta, podnosząc obowiązkową obsadę zwierząt do 0,5 dużej jednostki przeliczeniowej na hektar – poprzednio było to 0,3 DJP. Przy dwóch ostatnich latach suszy wielu rolników musiało ograniczyć stada, wybijać zwierzęta, ponieważ nie mieli możliwości dokupowania paszy ekologicznej. Tak działo się również w innych krajach europejskich, m.in. w Szwecji była bardzo poważna sytuacja. Ta zima zapowiada nam kolejną suszę i bardzo bym chciała, żeby rolnicy ekologiczni mogli uczciwie skorzystać z tego działania, a nie kombinować, podnosząc sobie co roku troszeczkę, żeby mieć plan poprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani obok.

Ekspert Koalicji „Żywa Ziemia" Justyna Zwolińska:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Justyna Zwolińska, Koalicja „Żywa Ziemia".

Panie ministrze, w pierwszej kolejności chciałam podziękować za zadeklarowanie i chęć współpracy z organizacjami społecznymi, szczególnie w obszarze dobrostanu. Wiemy, że jest to trudny i wymagający dialogu temat. A zatem mam nadzieję, że możemy pana ministra trzymać za słowo.

Chciałam odnieść się do dwóch aspektów. Jeden to jest aspekt dobrostanowy, a drugi to jest aspekt finansowy. Przy aspekcie dobrostanowym chciałam się zapytać pana ministra, bo nigdzie w uzasadnieniu do ustawy tego nie ma, na jakiej podstawie została ustalona wielkość kojców oraz obsada zwierząt w zamknięciu? O wybiegi nie będę się już pytała. Pytam dlatego, że oczekiwałabym przy tak ogromnym dorobku, zwłaszcza Unii Europejskiej od początku lat dwutysięcznych, że zostaną przynajmniej wskazane podstawy naukowe, które mówią o tym, iż taka wielkość kojca czy taka obsada zwierząt rzeczywiście przyczynia się do poprawy dobrostanu zwierząt i do realizacji ich potrzeb behawioralnych, a tym samym – do lepszego zdrowia i do lepszego samopoczucia. Nigdzie w projekcie nie ma nawet słowa o tym, na jakiej zasadzie ustaliliście państwo takie, a nie inne wymagania, które muszą spełniać rolnicy. Nie zdefiniowaliście państwo, co to jest w ogóle realizowanie potrzeb behawioralnych, jak również nie odnieśliście się państwo w ogóle ani do potrzeb gatunkowych, ani do potrzeb związanych z płcią czy wiekiem zwierzęcia. W związku z tym nie bardzo rozumiem, na jakiej zasadzie projekt miałby spełniać oczekiwania społeczne związane z tym, że rzeczywiście dobrostan zwierząt będzie realizowany.

A teraz przejdę jeszcze do kwestii finansowych. Mam pytanie. Jeżeli mamy ustalone instrumenty dobrostanowe na bardzo wysokim poziomie w ramach systemu rolnictwa ekologicznego, to dlaczego nie damy 50 mln euro na rozwój produkcji zwierzęcej w ramach rolnictwa ekologicznego? W rolnictwie ekologicznym dobrostan zwierząt ma znacznie więcej kryteriów oprócz podnoszenia im, że tak powiem, powierzchni do życia i dawania możliwości wychodzenia na świeże powietrze. Tak naprawdę jedynie zawężamy dobrostan tylko do dwóch kryteriów, w momencie kiedy inni rolnicy dokładają starań. Również starań z uwagi na to, że chcą dostarczać dobrą paszę, która nie jest genetycznie modyfikowaną śrutą sojową – a tych rolników się omija. Pan minister mówi, że oni sobie świetnie poradzą rynkowo. Nie wykorzystujemy instrumentów i systemów już stworzonych.

Już ostatnie pytanie, bardzo przepraszam.

Jeszcze mam pytanie, dlaczego w uzasadnieniu zostało napisane zdanie: „Projektowane przepisy wprowadzają rozwiązania korzystne dla rolników i nie nakładają na nich żadnych obowiązków"? Ja jako płatnik mam pytanie: to za co rolnik dostaje pieniądze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Ach, jeszcze pan. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne koleżanki i koledzy, panie posłanki i panowie posłowie. Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna".

Panie ministrze. Nie ulega żadnej wątpliwości, że każde pieniądze – to są pieniądze pewnie niewystarczające, ale są to duże pieniądze, 50 mln euro – są zadowalające dla rolników, dla małych i średnich gospodarstw. Akurat z takich terenów pochodzę i reprezentuję związkową organizację rolniczą.

Niemniej jednak chcielibyśmy, aby przepisy były bardziej klarowne, czyli mniej rozbieżne, żeby urzędnicy mieli mniej możliwości karania rolników. A przede wszystkim, jak czytamy w ustawie, jest tylko 7 dni na odwołanie od decyzji np. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W projekcie jest karanie 1% za 1 dzień odstąpienia od realizacji celu określonego przez rolnika, a zaakceptowanego przez ARiMR. Restryk-

cje są nadmierne. Sprawa jest nowa, dopiero wchodzi w życie. Dajmy rolnikom możliwość dłuższego dostosowania się i dłuższy termin na odwołania.

Uważamy również, że jest potrzeba, np. w rozporządzeniu, skierowania większej uwagi na trzodę. Uważamy, że skorzysta na tym bydło, na które pójdzie gros pieniędzy. Dla trzody chlewnej, a głównie dla macior, będzie bardzo mało pieniędzy, mało zostanie z tego wszystkiego. W dobrostanie mamy duży problem z trzodą chlewną, a nam przede wszystkim o to chodzi. Ale to dobrze, że jest rozwiązanie dla małych i średnich gospodarstw. Oby tylko nie sięgały po pieniądze właśnie olbrzymie fermy, latyfundia – i z tego się cieszymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jeszcze przed pana odpowiedzią bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie swojego zdania na temat omawianej ustawy. W dyskusji ogólnej, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Na chwilę obecną w dyskusji ogólnej nie zabieramy głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Będziemy szczegółowo odnosić się do projektu w trakcie jego rozpatrywania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan. Proszę się przedstawić, żeby było do protokołu.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Darek Budziszewski, rolnik indywidualny.

Proszę państwa, pozwolę sobie odczytać, co to jest dobrostan zwierząt: „Jest to stan zdrowia fizycznego i psychicznego, osiągany w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku. Taki system zapewnia podstawowe potrzeby zwierząt, przede wszystkim w zakresie żywienia, dostępu do wody, potrzebnej przestrzeni życiowej, zapewnienia towarzystwa innych zwierząt, leczenia, higieny” itd. itd. Proszę państwa, warunków jest troszeczkę więcej.

Przed chwilą pani poruszyła dość istotną kwestię tzw. tuczu nakładczego. Jak to się ma do hodowli i warunków, w jakich zwierzęta są chowane, skoro one jedzą to, co jedzą? Jeżeli są takie pasze i nasiona – a partia rządząca pozwoliła sobie jeszcze przedłużyć o kilka lat obrót i spożywanie przez zwierzęta tychże pasz – to jakie ma znaczenie stwarzanie zwierzętom jak najlepszych warunków wobec tego, co one jedzą? A to jest najistotniejsze dla zwierząt. A więc staramy się stworzyć doskonałe warunki za wszelką cenę, a takie zwierzę, jak choćby trzoda chlewna, do uboju rośnie około trzech miesięcy, być może już nawet krócej; drób rośnie do półtora miesiąca, a osiąga wagę 4 kg... My wtedy kupujemy mięso w supermarketach, a mięso jest napęczniałe, jest zgazowane i nie tylko, więc wiemy, o co chodzi. O jakim dobrostanie zwierząt mówimy? O warunkach, w jakich hodujemy sobie te truciznę? Oczywiście niekoniecznie wszyscy, bo jest i normalna hodowla zwierząt.

Panie ministrze, jak się ma 50 mln euro przeznaczone na poprawę dobrostanu zwierząt do pieniędzy „spożywanych” przez urzędników UE, tworzących dość często tak absurdalne ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam jeszcze jedno pytanie. Dalej drążę temat, ponieważ w ustawie w art. 1 w zmianie siódmej, art. 51 po ust. 2 mówimy o tym, że doradzać podmiotom ubiegającym się o przy-

znanie pomocy w ramach działania „mogą osoby fizyczne, które są wpisane na listę doradców rolniczych". Tak to jest zapisane w ustawie. Natomiast w rozporządzeniu już jest według mnie bardzo niejasny zapis, bo jest napisane tak: „1.Rolnik wnioskujący o płatność dobrostanową: 1) posiada plan poprawy dobrostanu zwierząt, którego zakres uzależniony jest od wariantu – który oczywiście rolnik wybrał – sporządzony przy udziale doradcy rolniczego".

Co to znaczy „przy udziale"? Czy to znaczy, że rolnik musi mieć plan podbity przez doradcę? Na jakiej zasadzie rolnik będzie płacił za plan, skoro jest to plan, który powstał „przy udziale" doradcy? Nie jest zapisane, że plan potwierdzony przez certyfikowanego doradcę, tylko zapis rozporządzenia mówi, że „przy udziale". Rozumiem, że jak sobie przyniosę dokument, który napisałam sama i napiszę, że przy tworzeniu dokumentu brał udział też doradca, który, powiedzmy, był moim kolegą, to też pan będzie musiał wziąć go pod uwagę. Moim zdaniem jest to absolutnie niekonkretny zapis. Albo musi być tak, że jest obowiązek podpisania i opłacenia, albo po prostu nie musimy tego mieć. Czyli jeśli rolnik potrafi sam zrobić plan, to potrafi sam go zrobić, złożyć wniosek i pan ten wniosek będzie musiał rozpatrzyć. Natomiast jeżeli piszemy, że „przy udziale", to nic nie znaczy. To ani nie znaczy, że doradca certyfikuje plan, ani że go sprawdza, ani że…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… (*niesłyszalne*) nie będzie się mógł na nim oprzeć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, proszę odnieść się do tych pytań i wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Jasne. Pani poseł, oczywiście pozwolę sobie najpierw odnieść się do zwrotu „przy udziale", bo najbardziej zapamiętaliśmy ostatnią wypowiedź. Powiem tak: kiedy budujemy cokolwiek, budynek, możemy sami stworzyć sobie projekt domu, ale bez szeregu pieczątek różnego rodzaju fachowców nie ma możliwości, żeby nam odpowiedni wydział w starostwie czy w urzędzie miejskim zatwierdził projekt. Tu mamy analogię, czyli doradca rolniczy, który przeszedł przeszkolenie, będzie musiał podpisać plan, nawet jeżeli rolnik jest w stanie sam go stworzyć.

Limit jest do 1 tys. zł. Przypuszczam, że jeżeli dyrektorzy ODR-ów przewidzą taką możliwość, iż plan może być przygotowany w większości, w 90%, to będzie być może inna kwota niż w sytuacji, w której plan w całości przygotuje doradca. A „przy udziale" czytaj: oczekujemy tak samo, jak pewnie niektórzy z państwa pamiętają, w programach rolno -środowiskowych. Na planie rolno-środowiskowym potrzebna była od samego początku identyfikacja, wskazanie doradcy, który dany plan opracowywał i tutaj będzie tak samo. Po prostu już przewidują to dokumenty planu, wzory, nad którymi pracujemy.

Nie, nie. Myślę tak...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, proszę odnieść się do wątpliwości, które były oficjalnie zgłoszone. Teraz pani przewodnicząca zgłasza to dla siebie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Dobrze, dobrze. Myślę, że jestem w stanie to później wyjaśnić, żeby nie przedłużać, szanowni państwo.

Natomiast chciałbym odnieść się do głosów, panie przewodniczący, szanownych gości. Najpierw do pani Doroty. Powiedziałbym, że rzeczywiście jest to decyzja strategiczna, żeby nie powiedzieć, iż polityczna, że my np. skupiamy się wyłącznie na wsparciu rolników ekologicznych. Niecały rok temu widziałem w Austrii system wspierania krów mlecznych, dobrowolny system jakościowy. Zauważcie państwo, jaki jest standard mleka, który nam wtedy w Salzburgu pokazywano. W Bawarii, w Austrii, w Szwajcarii funkcjonuje szerszy standard jakościowy, tzw. Heumilch, czyli mleko produkowane bez kiszonek, a więc latem na zielonkach, zimą wysokiej jakości siano...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli posłowie nie są zainteresowani odpowiedzią pana ministra, to bardzo proszę, aby wyszli na zewnątrz, ponieważ przeszkadzają innym posłom, którzy chcą usłyszeć odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

A więc szeroki standard i 25% czy 27% mleka, nie pamiętam szczegółowo, jest produkowane w standardzie Heumilch w krajach, dla których sprawy jakościowe mają znaczenie – w Austrii, w Szwajcarii i w Bawarii.

W ramach wyjazdu byliśmy też u rolników ekologicznych, gdzie był jeszcze wyższy standard, jeszcze droższe mleko. Rolnicy, których odwiedziliśmy, produkują, niektórzy z nich poza standardem Heumilch. Czyli bez kiszonek, mają też wyższy standard ekologiczny i wszystkie wynikające z tego konsekwencje. Myślę, że budujemy coś podobnego, czyli dobrostan jest minimalnym oczekiwaniem. W ramach dobrostanu oczywiście jestem przekonany, że znajdą się rolnicy ekologiczni i prawie nic nie będą musieli robić.

Natomiast na pytanie, pani Doroto…

Głos z sali:

Co znaczy „prawie”?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

„Prawie” – tylko upewnić się, wymierzyć swoje chlewnie czy obory, bo nie wiemy, jakie są i czy spełniają warunki rozporządzenia.

Natomiast pytanie, dlaczego minister podniósł do 0,5 DJP? Pani Doroto, rozmawialiśmy nieraz też w Minikowie o tym, że niestety w Polsce rolnicy ekologiczni przez wiele lat nie utrzymywali zwierząt i były płatności, transfery, wyłącznie za łąki ekologiczne – i to też nam się nie podobało. Czyli szukamy pewnej równowagi. Tak bym najkrócej odpowiedział na pytanie i jestem gotów wrócić do wątków, żeby je rozwinąć.

Natomiast pani Justyna Zwolińska z Koalicji „Żywa Ziemia” zadała pytanie o to, na jakiej podstawie te regulacje zostały przyjęte. Oczywiście bazą są regulacje unijne, wynikające z tzw. zasady wzajemnej zgodności (cross compliance) i minimalnych warunków dobrostanowych, które przyjęliśmy dla wszystkich zwierząt w Polsce, o czym mówiłem. A więc to jest baza. Od niej podwyższamy standard co do zasady o 20%. Trzeba było znaleźć jakiś punkt odniesienia, czyli nikt nie rezygnuje z dobrostanu, który mamy w Polsce zgodnie z zasadą wzajemnej zgodności, którego Unia już bodajże od 15 lat wymaga od nas, od wszystkich rolników w całej Europie.

Ekspert Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Przepraszam, ale nie o to pytałam. Rozumiem, że państwo odbijacie w górę od minimalnych standardów przewidzianych przez prawo unijne. Pytałam o to, że np. mamy dorobek takich przedsięwzięć jak animal welfare product, który jest kontynuowany nieprzerwanie od kilkunastu lat. W to przedsięwzięcie są zaangażowani eksperci i naukowcy, którzy mówią, jakie działania powinny być podjęte i jakie wskaźniki musimy brać pod uwagę, jeżeli mówimy o rzeczywistej poprawie dobrostanu zwierząt. Dlatego myślałam, że państwo tworząc projekt, powołacie się po prostu na opinie ekspertów naukowych, proponując takie, a nie inne rozwiązania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Pani Justyno, szanowni państwo. Chciałem powiedzieć, że zaczynamy. Przez kilkanaście lat w Unii Europejskiej po prostu stosowaliśmy zasadę minimalnej wzajemnej zgodności, teraz próbujemy pójść krok dalej. Po prostu być może jest to pierwszy krok. I zobaczymy. Wierzę w to, że wielu konsumentów oczekuje takich działań. Mówimy szerzej o ochronie środowiska i w związku z tym być może jest to pierwszy krok.

Natomiast panu Mariuszowi Gołębiowskiemu z „Ojczyzny” chciałem powiedzieć tak: panie Mariuszu, oczywiście... Nie wiem, czy jest pan Mariusz. A, widzę pana Mariusza. Oczywiście jest 7 dni, o których pan mówił. Po prostu jest bardzo praktyczna sytuacja. Dzisiaj rolnicy zgłaszają krowy i nie ma rozróżnienia na krowy mleczne i na krowy mięsne. A chodzi o to, żebyśmy mogli się dowiedzieć z odznaczenia we wniosku, z której płatności, z którego wariantu rolnicy korzystają, więc rolnicy muszą się określić.

W związku z tym w systemie rejestracji zwierząt, który każdy rolnik jest zobowiązany prowadzić, musi uznać... Większość krów w Polsce to są jednak krowy użytkowane...

Tak, w kombinowanym, dziękuję, w systemie mieszanym mleczno-mięsnym. W związku z tym rolnik będzie sam musiał określić swoje zwierzęta i ma na to agencja... Jeżeli zapomni o tym, czy doradca nie zaznaczy mu czegokolwiek, to rolnik dostanie w ciągu 7 dni – nie żadną sankcję, tylko prośbę z agencji, żeby określił, jakie ma u siebie zwierzęta i odznaczył to w elektronicznym systemie IRZ, rejestracji zwierząt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy z druku nr 155. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Mam poprawki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale do tytułu też? Tak?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem złożyć 3 poprawki do ustawy.

Pierwsza poprawka dotyczy tytułu ustawy. Tytuł ma być, wedle poprawki, rozszerzony o zapis, który brzmi następująco: „Rozszerza się tytuł o ustawę z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw”. Z przedstawioną poprawką wiążę się też poprawka druga i trzecia, które należy rozpatrywać łącznie.

Poprawka druga dotyczy oświadczeń, które rolnicy mogliby składać w tym roku. Oświadczenia umożliwiają prostsze wnioskowanie o płatności bezpośrednie, jeśli nie występują istotne zmiany w dotychczas prowadzonej produkcji. Poprawka trzecia dotyczy jednego z artykułów, art. 4, który miałby wejść w życie z dniem 1 marca 2020 r., a ustawa wchodzi w życie z dniem 15 marca 2020 r. To wiąże się terminami, jakie ma Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w związku ze składaniem wniosków o płatności bezpośrednie.

Panie przewodniczący, chciałbym wnieść przedstawione poprawki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny. Ponieważ posłowie na sali w ogóle nie widzą poprawek, a muszą się z nimi zapoznać, bo trudno jest nam się wypowiedzieć, a więc bardzo proszę o przerwę, o skserowanie druków i rozdanie posłom.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ogłaszam 10 minut przerwy. Bardzo proszę sekretariat o skserowanie i rozdanie posłom przekazanych poprawek.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy sekretariat już przygotował kserokopie? Na wniosek pani przewodniczącej zrobiliśmy przerwę. Oczywiście spowoduje to, że będziemy dłużej debatować, ale myślę, że nam się nie spieszy i musimy dobrze dopracować ustawę.

Bardzo proszę. Poseł Plocke.

Poprawki państwo otrzymaliście. Wszystkie poprawki zostały zgłoszone blokiem. Myślę, że Biuro Legislacyjne będzie nam pomagać, w których momentach będziemy je głosować. Chyba nie będziemy głosować blokiem, tylko…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Łącznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Łącznie, tak? Dobrze.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. I bardzo proszę państwa o zajęcie miejsc.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dzień dobry. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Otóż biorąc pod uwagę treść poprawek, które zostały przed momentem przedłożone, mamy uzasadnione w naszej ocenie wątpliwości co do dopuszczalnego zakresu tych poprawek, m.in. ewentualnie naruszenia zasady czy procedury trzech czytań.

Chcielibyśmy prosić – jeżeli nie wnioskującego pana przewodniczącego, to ewentualnie stronę rządową – o wykazanie związku merytorycznego tych poprawek z przedłożeniem. Wcześniej dyskusja toczyła się odnośnie do dobrostanu zwierząt i behawioralnych kwestii, natomiast nagle pojawia nam się kwestia kolejnej ustawy i z tego, co zauważyliśmy, kwestie proceduralne w nieco innym aspekcie. W naszej ocenie może to budzić wątpliwości co do zakresu dopuszczalności poprawek, zgłaszanych na obecnym etapie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Właśnie o to samo chciałam zapytać Biuro Legislacyjne. Biorąc pod uwagę przedłożenie, to poprawka pierwsza nie ma absolutnie żadnego związku z przedłożoną nam ustawą. Wykracza poza przedłożenie, więc powinna być osobnym projektem.

Nie mam absolutnie nic do treści zgłoszonej poprawki, bo pewnie jest potrzebna, ponieważ część rolników ma nadal kłopot z tylko i wyłącznie elektronicznym zgłaszaniem i trzeba zastosować ten system, ale zróbmy to w osobnej, szybkiej nowelizacji. Nie psujmy prawa w ten sposób, że do ustawy, która została złożona, która została przeprocedowana w Radzie Ministrów, w pierwszym czytaniu, nagle pojawia się poprawka, która w ogóle dotyczy innej ustawy. To już nawet nie jest uchybienie, tylko to jest po prostu łamanie zasad legislacji.

Ostatnio też pracowałam w Senacie i tam w ogóle nawet przecinek w innej… W ogóle nie ma o czym mówić, to jest absolutnie uznawane za niezgodne ze sztuką legislacji. A więc też chciałabym usłyszeć odpowiedź na pytanie, dlaczego tak szybko wrzucono poprawkę i dlaczego nie możemy jej procedować jako dodatkowej zmiany ustawy? Przecież nic nas to nie kosztuje. Trzymajmy rzeczywiście jakiś pion i...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę o odpowiedź, bo to jest zarzut dosyć daleko idący.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Mamy sytuację, w której prosimy rolników o to, żeby składali wnioski o płatności bezpośrednie od 1 marca do 15 kwietnia. Mówimy o świadczeniach, czyli mówimy o... To, co zostało zgłoszone poprawką poselską, jest jak najbardziej w nurcie wszystkich spraw, ponieważ łącznie mówimy o zmianach do wniosków o ubieganie się o płatności. Oświadczenie przez dwa lata było formą uproszczoną składania wniosków.

Mało tego, zakładamy... Chyba wszyscy państwo na sali wiecie, że te wnioski, oświadczenia składali najmniejsi rolnicy, czyli ci, którzy będą teraz w dużej części beneficjentami, a więc sprawa ich dotyczy. A zatem regulacja, tutaj trzeba podziękować panu posłowi, jak najbardziej ma związek i dotyczy tej grupy rolników. Będzie też umożliwiała – po raz kolejny, bo to jest bardzo ważne – po raz kolejny składanie oświadczeń, a nie pełnych wniosków.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proponuję, żebyśmy poprawki przegłosowali blokiem, czyli wszystkie poprawki razem.

Jeszcze raz pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze raz apeluję. Rozumiem poprawki poselskie, ale równie dobrze możecie państwo, macie tak duży klub, zebrać je w nowelizację ustawy, podpisać i włożyć jako projekt ustawy poselskiej, która będzie...

Panie ministrze, rozumiem zasadność i absolutnie nikt z nas nie ma wątpliwości, że trzeba poprzeć zmianę, która wydłuży możliwość składania oświadczeń w małych gospodarstwach. Chcemy tylko panu wytłumaczyć, że proces legislacyjny w Sejmie polega na tym, iż jak złoży się projekt, to wszystkie sprawy dotyczące ewentualnych poprawek czy zmian mają dotyczyć dokładnie tego projektu. A tutaj wkładamy dodatkowo – i to do rządowego projektu, który przeszedł, jeszcze raz mówię, Radę Ministrów, konsultacje społeczne – zmiany zupełnie innej ustawy. Wierzę, że będą dobre konsultacje społeczne, tylko narażamy się na to, że ktoś będzie mógł powiedzieć, iż to jest niezgodne z prawem legislacyjnym i podważyć to rozwiązanie prawne. Nie rozumiem w ogóle, dlaczego państwo nie możecie tego zrobić jako nowelizację, szybką nowelizację, nawet projekt poselski, który idzie szybką ścieżką…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już, dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A nie narażać się na to, że będziemy potem mówili, iż prawo tworzymy na kolanie, bez sensu. Jesteśmy zaskakiwani i tworzymy prawo, które jest źle tworzone.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest nie do końca prawda, co pani mówi, pani poseł, dlatego że na tym rzecz polega, iż w komisjach pracujemy nad ustawą i są zgłaszane poprawki. Tu zostały normalnie zgłoszone poprawki. To nie jest na kolanie, na chybcika. Zaskoczona pani jest – jest zgłoszona poprawka przez pana posła i możemy ją odrzucić lub przyjąć i tyle.

Pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wydaje mi się, że w tym, o czym przed chwilą mówiła pani przewodnicząca, jest dosyć duże niebezpieczeństwo, że ktoś za jakiś czas podważy ustawę w związku z tym, że była źle procedowana. Czy czasem nie obawiamy się, że rolnicy będą musieli oddać pieniądze? W tej chwili tak się dzieje z kobietami, które pobrały pieniądze z ZUS zgodnie z prawem. Chodzi o kobiety, które urodziły dziecko. W tej chwili ZUS chce od nich po 100 tys. zł, 200 tys. zł…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to nie dotyczy procedowanej ustawy, panie pośle. Ani nie mówimy o ZUS, ani o KRUS.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Ale są zasady. Zasady, a nie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Drodzy państwo, poprawki są zgłoszone. Chciałbym, żebyśmy przegłosowali poprawki. Kto z państwa jest za wprowadzeniem poprawek, które zgłosił pan poseł? Proszę bardzo o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 14 głosów, 2 przeciw, 6 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do dalszego procedowania. Czy są jeszcze uwagi do tytułu ustawy? Pani przewodnicząca, do tytułu?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie. Mam pytanie, ponieważ nie usłyszeliśmy opinii Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Usłyszeliśmy przed.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie. Biuro zapytało ministra, jaka jest zasadność dodawania. Ale chciałabym usłyszeć wyraźną opinię Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do tytułu? Nie widzę. Skoro nie widzę, to stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony z poprawką.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pytanie do zmiany drugiej w art. 1. Mamy wątpliwość. Zmienia się tu odwołanie do art. 3 ust. 1 pkt 10-12 na 10-12a. Natomiast jeszcze w art. 20 ust. 4 oraz w art. 30a również odwołujemy się do art. 3 ust. 1 pkt 10-12. Czy tam nie byłoby celowe również odwołanie się do pkt 12a? Dlaczego to zostało pominięte? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ministerstwo, proszę bardzo. Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Poproszę, żeby odpowiedziała pani, która znalazła ten punkt, pani dyrektor Czapla.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Pani dyrektor Czapla.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szanowni państwo. Tak, świadomie pominęliśmy te artykuły, dlatego że artykuły dotyczą płatności obszarowych. Natomiast tu wprowadzamy płatności dobrostanowe, które są płatnościami do zwierząt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie techniczne do Biura Legislacyjnego: czy muszę osobno każdy punkt poddawać pod głosowanie, czy mogę wspólnie?

Legislator Konrad Nietrzebka:

To jest dowolność wyboru pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Czyli może być artykułami, może być punktami.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jedziemy artykułami, dobrze?

Jeszcze pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam pytanie. Przyznam się, że nie doszłam do ustawy matki. Chciałabym zapytać o zmianę piątą w art. 42. Czy mogą mi państwo wytłumaczyć, na czym polega zmiana wyrazu „oraz”, który zastępuje się wyrazem „lub”? Jak wtedy będzie brzmiał cały zapis?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Jeśli mogę, panie przewodniczący. Te poprawki to jest w zasadzie zmiana delegacji do wydania rozporządzenia przez ministra rolnictwa. Tak naprawdę dzięki temu w rozporządzeniu będzie można określić, że w ramach danego działania i poddziałania, za pomocą formularza elektronicznego, bo mówimy o formularzu elektronicznym, będzie mógł być składany tylko wniosek o przyznanie pomocy lub tylko wniosek o płatność, albo będzie mógł być składany jeden i drugi wniosek. Czyli nie będzie obowiązku, że minister wyda rozporządzenie, w którym będzie obowiązek, iż zarówno wniosek o przyznanie pomocy, jak i wniosek o płatność będą musiały być składane w drodze formularza elektronicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani przewodnicząca jest usatysfakcjonowana odpowiedzią?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Reasumując, to rozwiązanie pozwala nam, żebyśmy mogli osobno złożyć wnioski. Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To lub to. Pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Tak, daje nam większą elastyczność.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Większą elastyczność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do art. 1? Nie widzę. Skoro nie ma uwag, stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 2. Biuro Legislacyjne? Nie ma. Czy są uwagi?

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym ponowić pytanie, które przedstawiłam, o to w art. 3. Nie uzyskałam odpowiedzi od ministra. Co w sytuacji, kiedy lochy będą traciły kolczyki i może się okazać, że rolnicy mogą cztery razy zwracać się o nadanie indywidualnego numeru?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, ale mówimy teraz o art. 2.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Art. 3. Proszę bardzo, pani przewodnicząca. Może pani zacząć już od drugiego zdania, bo pierwsze słyszeliśmy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, bo zapomniałam pierwszego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym, żeby mi państwo tak wytłumaczyli, żebyśmy wszyscy na sali zrozumieli, bo nie każdy jest fachowcem. My też nie. Jak to będzie wyglądało technicznie? Może też wypowiedzą się hodowcy. Biorąc pod uwagę, że locha rzeczywiście może zgubić kolczyk,

to pytam się, kto będzie potem likwidował indywidualne numery? Czy one będą nadal w rejestrze? Chodzi o to, żeby się nie okazało, że ich jest po prostu za dużo. Jaki to będzie mechanizm?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Pani przewodnicząca, co prawda utrzymywałem trzodę, ale dosyć dawno temu i w związku z tym poproszę głównego specjalistę, pana Sławomira Frankowskiego, żeby odniósł się do przedstawionego pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Sławomir Frankowski:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, już udzielam odpowiedzi. Zmieniamy ustawę IRZ-owską tylko i wyłącznie przez dodanie celu dobrostanowego. Zapis dotyczący zmiany kolczyka już jest w tym momencie w ustawie IRZ-owskiej, ale wytłumaczę, o co chodziło z zastąpieniem kolczyka kolejnym numerem. Chodzi o takie sytuacje, że zamówienie puli kolczyków jest po prostu tańsze.

Pomyśleliśmy sobie w ten sposób, że zamawianie duplikatów będzie po pierwsze bardziej kosztowne dla rolnika uczestniczącego w programie, a z punktu widzenia agencji i płatności jest istotne, jaki stan liczebny loch w danym dniu był w gospodarstwie. W związku z tym każda zmiana oznakowania będzie musiała być zgłoszona do agencji. Agencja po prostu będzie dysponowała stanem zwierząt na dany dzień. Kolejny numer kolczyka będzie po prostu ułatwieniem dla rolników w tym względzie, że nie będą musieli po zgubieniu kolczyka zamawiać duplikatu, tylko będą mogli wziąć kolejny numer z własnej puli numerów zamówionych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem intencję, tylko wydaje mi się, że może to doprowadzić do potężnego bałaganu.

Numer identyfikacyjny jest po to, żeby identyfikować zwierzę. Chodzi głównie o to, żebyśmy łatwo mogli zidentyfikować zwierzę. Zwierzę dostaje swego rodzaju paszport, w którym ma indywidualny numer. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację, że zwierzę będzie miało w ciągu swojego życia cztery numery. Wystarczy, że się rolnik pomyli i wpisze numer, który był wcześniej – to będzie inne zwierzę? Rozumiem zasadność, natomiast w moim przekonaniu to rozwiązanie może spowodować potężny bałagan, ponieważ nie jest to kwestia jednej lochy. To są duże gospodarstwa, to jest w gospodarstwie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już dziękujemy, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A więc proszę rozważyć sytuację...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… że może to spowodować jeszcze większe zawirowania.

Co więcej, może powodować także pomyłki u rolników, bo to...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Najprościej chciałbym powiedzieć tak: ja też mam trzeci czy czwarty dowód osobisty i jakoś nikt mnie nie myli. Myślę, że system rejestracji zwierząt w Agencji Restrukturyzacji jest bardzo dopracowany. To jest naprawdę bardzo dopracowany system.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale pan ma to samo nazwisko.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Nie, nie, ale pani przewodnicząca, naprawdę IRZ w systemie elektronicznym działa bardzo precyzyjnie. Agencja ma kolejne... Tak jak pan Sławomir Frankowski powiedział, po prostu za ten numer, który...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

…rolnik zgłosił, będzie nadany następny numer.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jednak przychylałbym się do tego, żebyśmy przemyśleli tę kwestię do drugiego czytania, jeżeli nie byłoby problemu, aby zrobić poprawkę. Myślę, że jeden numer od początku do końca jest jednak lepszy i dużo łatwiejszy w rozeznaniu. Dlatego proszę jeszcze o przemyślenie kwestii, żebyśmy nie zrobili jeszcze większego problemu, bo to jest drobnostka, ale ta drobnostka może spowodować wiele.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 3? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Otóż jest pytanie do wnioskodawców, jeśli chodzi o art. 3. Art. 3 nadaje nowe brzmienie jednostkom redakcyjnym, które zostały w ostatnim czasie znowelizowane. Chodzi nam o Dziennik Ustaw z 2019 r., pozycja 18-24. Nowe brzmienie przepisów wejdzie w życie z dniem 1 lutego. Rozumieć należy, biorąc pod uwagę inicjatywę wnioskodawców, że to brzmienie, które wejdzie w życie 1 lutego, zostanie zastąpione tym brzmieniem, które obecnie procedujemy w projektowanej ustawie. Prosimy tylko o potwierdzenie tego toku myślenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Jeszcze raz Darek Budziszewski.

Panie ministrze, mam pytanie. Z wielką łatwością uniknął pan odpowiedzi na to pytanie. Nie jest to takie łatwe, jak pan to przed chwilą przedstawił. Oglądałem filmik. Na szczęście nie doświadczyłem tego osobiście, ale są filmiki w internecie, rolników bodajże z województwa podlaskiego, gdzie na ileś wybitych tuczników 4 świnie nie miały kolczyków, bo po prostu je zgubiły. A rolnik, młody rolnik, nie dostał odszkodowania czy wypłaty za wybite stado, a więc kwestia nieposiadania kolczyka chociażby w takiej sytuacji jest problemem dla hodowców trzody. Wypadałoby się nad tym naprawdę zastanowić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są jeszcze uwagi do art. 3? Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Myślę, że tutaj jest zapisane to, o co pytałam. Pan minister podał mi i nie umiałam znaleźć. Czyli w zmianie pierwszej są informacje dotyczące obszaru zapowietrzonego i zagrożonego.

Jeszcze raz chciałabym dokładnie usłyszeć wyjaśnienie, bo jak przeczytałam w rozporządzeniu, to w rozporządzeniu jest nadal ta kwestia. Mamy druk, gdzie w rozporządzeniu jest napisane, że można się ubiegać o rekompensaty dla loch z powiększeniem powierzchni i wybiegu oraz dla tuczników też z powiększeniem powierzchni i wybiegu. Rozumiem, że ten zapis mówi nam o tym, że w terenie, gdzie jest obszar zapowietrzony

chorobą zakaźną – głównie chodzi nam o tuczniki, czyli o ASF – nie będzie można mieć wybiegów.

Proszę mi tylko pokazać, w którym miejscu jest zapisane, że rolnik będzie mógł ubiegać się o rekompensatę, zapewniając tylko powiększenie przestrzeni?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister? Pani dyrektor Czapla.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, państwo otrzymali razem z ustawą taką informacyjną wersję rozporządzenia. Rozporządzenie zostało jeszcze dość mocno poprawione, a teraz jest w trakcie konsultacji publicznych. W momencie, kiedy ustawa była konsultowana w ramach konsultacji międzyresortowych i publicznych, jeszcze nie mieliśmy gotowej ostatecznej wersji rozporządzenia. W związku z tym nie było zapisu, o który pyta pani przewodnicząca. Zapis o tym, że tylko wtedy rolnicy będą mogli ubiegać się o warianty wybiegowe – mam na myśli lochy i tuczniki – jest już w rozporządzeniu, które od tygodnia jest w konsultacjach publicznych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Zapisy ustawy nie dotyczą tego aspektu. To jest w rozporządzeniu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam prośbę. Rozumiem, tylko mam prośbę, żeby można było nam dosłać to rozporządzenie…

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Oczywiście.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…abyśmy mogli się z nim zapoznać. Generalnie konsultujemy i procedujemy projekt rozporządzenia, które już jest nieważne. Trzeba może było nam wcześniej powiedzieć, że jednak będzie trochę inaczej.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Oczywiście, pani przewodnicząca, tylko był taki problem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Już. Już. Rozumiemy.

Czy jeszcze są uwagi do art. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został przez Komisję rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4 został rozpatrzony.

Czy są uwagi do art. 5? Proszę bardzo.

Członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia" Dorota Metera:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam do rozważenia propozycję, żeby w pkt 1 po tekście „posiada plan poprawy dobrostanu zwierząt" dopisać akapit: „a w przypadku produkcji ekologicznej"...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale zaraz, mówimy o art. 5.

Członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia" Dorota Metera:

Chodzi o § 5.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Art. 5. To jest co innego.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Pani cytuje § z rozporządzenia.

Członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia" Dorota Metera:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówimy o art.5.

Członek Forum Rolnictwa Ekologicznego i Koalicji „Żywa Ziemia" Dorota Metera:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są uwagi do art. 5? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6 Czy są uwagi do art. 6? Nie widzę.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo. Poseł Ajchler swoją posturą zasłonił panów. Proszę bardzo.

Legislator Mariusz Przerwa:

Art. 6 został rozpatrzony w bloku głosowań. Ten artykuł został przyjęty wraz z wcześniejszymi poprawkami, a więc już jest nowe brzmienie tego artykułu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy art. 6 z poprawką. Z przyjętą już poprawką. Czy są... Pani przewodnicząca ma przed sobą i się jeszcze nie przygotowała, ale poczekamy.

Czy są uwagi do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy z poprawkami. Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Jeden wstrzymujący.

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:

24 posłów za, nie było posłów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że projekt ustawy z poprawkami został przyjęty przez Komisję.

Wybór posła sprawozdawcy. Proszę o podanie kandydatów. Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Chciałem zgłosić pana przewodniczącego Kazimierza Gwiazdowskiego na posła sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są inne propozycje? Czy ktoś jest przeciw zgłoszonej propozycji? Nie widzę.

Stwierdzam, że posłem sprawozdawcą będzie poseł przewodniczący Gwiazdowski.

Pytanie do przedstawiciela rządu. Panie ministrze, czy poprawki, będące wynikiem prac Komisji, zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej i czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Nie, nie. Nie widzimy takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo. Chciałbym przystąpić teraz do rozpatrzenia drugiego punktu, ale mam dla państwa posłów pewną propozycję. Ze względu na to, że przyjechali państwo ze spółdzielni mleczarskiej i nie chciałbym państwa już dłużej trzymać, to czy państwo posłowie pozwolą na to, żebyśmy zmienili nasz program dnia? Teraz przystąpilibyśmy

do spraw różnych. Będziemy też musieli zmieniać salę i nie chciałbym, żeby państwo, którzy przyjechali, musieli czekać.

Czy ktoś jest przeciw zgłoszonej propozycji? Nie ma. A więc mamy drugi punkt jako sprawy różne. Bardzo proszę przedstawiciela rolników spółdzielców o zabranie głosu.

Członek „Bielmlek" Spółdzielni Mleczarskiej Monika Łęczycka:

Dzień dobry. Nazywam się Monika Łęczycka. Jestem rolnikiem spółdzielcą, zrzeszonym w spółdzielni „Bielmlek". Zostałam oddelegowana na posiedzenie Komisji, aby przedstawić nasz problem.

Przede wszystkim chcę podziękować panu prezesowi, przewodniczącemu Komisji, całemu prezydium, jak również posłom i członkom Komisji za udzielenie nam głosu. Może pokrótce przedstawię całą sytuację, bo na pewno wielu z was słyszało o problemach, jakie dotknęły naszą spółdzielnię w Bielsku Podlaskim. Dodam, że prezesem spółdzielni jest pan Tadeusz Romańczuk, który w poprzedniej kadencji był senatorem, ale też przez blisko rok piastował funkcję wiceministra rolnictwa.

W chwili obecnej trwamy w zawieszeniu, bo w październiku 2019 r. wierzyciele złożyli w sądzie wniosek o upadłość spółdzielni. Z tego, co wiemy, prezydium spółdzielni złożyło wniosek o restrukturyzację i w chwili obecnej czekamy na decyzję sądu. Właściwie chyba każdy na to czeka najbardziej, bo nie wiemy, co nas czeka: czy upadłość, czy restrukturyzacja. Ale może zacznę od początku.

Najgorszą i najbardziej krzywdzącą dla nas kwestią jest to, że bez konsultacji z nami w 2018 r., w czerwcu, czyli właściwie na krótko przed tym, jak prezes Romańczuk objął funkcję wiceministra rolnictwa, 26 czerwca bez naszej zgody rada nadzorcza udzieliła zgody zarządowi na zaciąganie kredytów do wysokości 150 mln zł. Rada nadzorcza – jest 930 członków spółdzielni, a członków rady nadzorczej mamy pięciu, z czego wszyscy stanowią delegatów, wybranych rzekomo na zebraniach rejonowych, których notabene wcale nie było. Tak naprawdę w zebraniach brało udział 78 rolników.

Nadzwyczajne zebranie 29 czerwca podniosło bez konsultacji z rolnikami kwotę udziału do wysokości 100 tys. zł. Wcześniej mieliśmy kwotę udziału 50 tys. zł. Podniesienie do kwoty i 25 tys. zł, i 50 tys. zł nie było z rolnikami w żaden sposób uzgadniane. No i najprawdopodobniej pod tę kwotę... No, nie najprawdopodobniej. Pod zwiększoną kwotę udziału, czyli zwiększony majątek własny, który wyniósł... Już, tylko sięgnę do kartki. Po zliczeniu liczby członków spółdzielni i przeliczeniu przez kwotę udziału w wysokości 100 tys. zł majątek własny spółdzielni zwiększył się do 93 mln zł, czyli rolnicy nie wiedząc o tym, podnieśli majątek spółdzielni do wymienionej kwoty.

Do czego zmierzam? Nigdy nie zapraszano nas na żadne zebrania, a przypominam, że senator reprezentował też rolników będąc wiceministrem rolnictwa. Fakt, zrezygnował na ten czas z obejmowania funkcji prezesa. Funkcję początkowo przejął jeden z szeregowych pracowników spółdzielni, a później funkcję prezesa pełniła córka pana prezesa Romańczuka. W końcu z dniem 31 lipca pan prezes zrezygnował z funkcji wiceministra i powrócił na stanowisko prezesa spółdzielni. W międzyczasie, przez dwie doby, prezesem był inny człowiek (...).

Próbowaliśmy interweniować w Krajowej Radzie Spółdzielczej, bo mamy problem ze zwołaniem walnego zgromadzenia za pomocą wniosku rolników. Okazało się, że ustawa o spółdzielczości traktuje o 10% wszystkich członków spółdzielni, a nasz statut zawiera zapis o 1/5 wszystkich członków spółdzielni. Uzasadnienie tego, że liczba podpisów zebrana w pierwszej kolejności jest zbyt mała, aby zwołać walne zgromadzenie głosem spółdzielców, trwało cztery miesiące. Nie możemy się doprosić, aby delegaci, bo też mamy zapis w statucie, że delegaci mogą na swój wniosek zwołać walne... Mamy problem, aby rada nadzorcza, której członkowie są delegatami, też to zrobili.

Nie udostępniają nam żadnych dokumentów. Pierwszy raz zobaczyliśmy statut, gdy otrzymaliśmy go od prawnika, który współpracuje z Podlaską Izbą Rolniczą. Pierwszy raz zobaczyliśmy statut i naprawdę było ogromne zdziwienie, gdy na własne oczy zobaczyliśmy kwotę 100 tys. zł. Dla rolnika 100 tys. zł… Nie każdy rolnik ma 100 tys. zł. Tu kolega mi podpowiada, że próbowano zamydlić nam oczy. Twierdzono, że przecież nikt nie pobierał od was kwoty 100 tys. zł, czyli tak jakby nie pobierano powyżej

50 tys. zł. Nie dowiedzielibyśmy się, że jest coś takiego, jak kwota udziału w wysokości 100 tys. zł.

Próbowano zamydlić nam oczy i twierdzono, że jeżeli wierzyciele składają wniosek o upadłość, to rolnicy wcale nie muszą odpowiadać. Mówiono, że rolnicy nie odpowiadają do kwoty 100 tys. zł, co też zostało na każdym etapie wyjaśnione przez prawnika. Potwierdziła to też sama nadzorczyni sądowa, która powiedziała, że kwestią bezsporną jest to, iż rolnicy odpowiadają do wysokości zadeklarowanego udziału. Gdy spółdzielnia zostanie postawiona w stan upadłości, likwidacji, a ktoś przyjdzie, to my odpowiadamy przez rok swoimi udziałami. Przyjdzie moment, że komornik może upomnieć się o brakującą kwotę, czyli ktoś, kto ma 25 tys. zł udziału... Dla niektórych w przypadku 50 tys. zł to będzie 15 tys. zł, dla niektórych to będzie 30 tys. zł. Ale nadzorczyni sądowa jednoznacznie nie odpowiedziała na pytanie, czy komornik, czy likwidator nie będzie interpretował zapisu w sposób inny, bo zobowiązanie kredytowe zaciągane było w momencie, gdy kwota udziału wynosiła 100 tys. zł.

Mamy problem z jakimkolwiek dostępem do informacji. Teraz możemy naprawdę powiedzieć, że czujemy się ofiarami przestępstwa. Wykorzystano nas, rolników, aby wyłudzić naprawdę potężny kredyt. Rozumiemy, że prawo spółdzielcze reguluje tę kwestię, ale reguluje ją też statut spółdzielni, a na każdym kroku słyszymy, że my jesteśmy właścicielami spółdzielni. Jesteśmy jej współwłaścicielami, a nie mamy żadnych praw. Składamy wnioski o to, aby udostępniono nam nasze umowy, aby pokazano nam statut, aby pokazano nam protokoły, które teoretycznie po każdym zebraniu muszą być wyłożone i mamy prawo je zobaczyć. Jesteśmy po prostu traktowani jak ci, którzy mają się zająć dojeniem krów i nie wtrącać się w daną sytuację. Musimy cicho siedzieć.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że jeden z rolników, który jeszcze nadal oddaje mleko do spółdzielni, gdyż są tacy, którzy zostali, usłyszał coś takiego: jeżeli nadal będzie się pojawiał pod mleczarnią – bo były organizowane protesty i spotkania – to mu zrobią mleko pozaklasowe. Czyli jesteśmy też szantażowani. Byliśmy szantażowani tym, że pieniądze za mleko otrzymają tylko ci rolnicy, którzy zostaną w spółdzielni…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się. Panie ministrze, bardzo proszę, jeżeli pan może.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Nie ukrywam, że osobiście nie znam spółdzielni „Bielmlek”. Natomiast przez 10 lat zajmowałem się spółdzielczością rolniczą i to jest rzeczywiście dosyć trudny przypadek. Podnoszenie udziałów do takich kwot jest niebezpieczne dla udziałowców, dla rolników. Muszę potwierdzić, że to może właśnie skutkować, iż do wysokości udziałów... To są międzynarodowe zasady spółdzielcze i tego nie zmienimy.

Natomiast tutaj jest taki przypadek, że... Mieliśmy kilka takich sytuacji w ostatnich latach i niestety wyzwania dla kolejnych, szczególnie mniejszych spółdzielni mleczarskich, będą na porządku dziennym. Wszędzie na świecie spółdzielnie mleczarskie łączą się, restrukturyzują. Zrobili to Niemcy, Irlandczycy – jedną spółdzielnię – Duńczycy. Obserwowałem to w latach dziewięćdziesiątych.

Niestety trzeba powiedzieć, że świętą sprawą dla każdej spółdzielni jest statut, który w tym przypadku został zmieniony. Procedowanie wewnątrz spółdzielni... Ustawa – Prawo spółdzielcze reguluje zasady, jakie są w danej spółdzielni mleczarskiej. Niestety rolnicy... Byłem w ub.r na spotkaniu spółdzielni ROTR w Rypinie, która była ponad stuletnią spółdzielnią mleczarską z największym w naszym województwie kujawsko-pomorskim dorobkiem. Niestety też z przyczyn, co tu dużo mówić, niewłaściwego zarządzania i niewłaściwego nadzoru rady nadzorczej jest ona dzisiaj w likwidacji.

Nie znam sprawy bardzo szczegółowo. A z tego, co pani powiedziała jednostronnie, wygląda na to, że rzeczywiście funkcje... Zarządzanie jest trzystopniowe: walne zgromadzenie, prawdopodobnie również delegatów, rada nadzorcza i zarząd. Pomiędzy tymi organami rozgrywa się gra gospodarcza i trzeba po prostu to nadzorować. Minister bez-

pośrednio... Dzisiaj rano nawet analizowałem, że wsparcie w postaci gwarancji kredytowych było udzielone pod koniec ub.r., ale jak widać, to nie wystarczyło.

Panie przewodniczący, tyle mogę w tym momencie powiedzieć, bo nie zapoznałem się z tą sprawą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, jest coś takiego, jak kontynuacja władzy i odpowiedzialności. Powiedzmy o tym, że to minister nadzorował spółdzielnię i proszę nie mieszać sprawy trudności na rynku ze zwykłym oszustwem i złodziejstwem. Mówiliśmy o tym w tej izbie. Pamiętam, że chyba pan Tołwiński przedstawiał dokładnie mechanizm wyłudzania pieniędzy i oszukiwania rolników. Co więcej, nagle okazało się, że w niewyjaśnionych okolicznościach zniknął nam minister.

Następna sprawa. Ten minister zaproponował, żeby m.in. „Bielmlek” wchodził w skład holdingu spożywczego. „Bielmlek”, który już wtedy miał ogromne trudności finansowe. Była to kwestia wymyślenia ucieczki od odpowiedzialności i wyciągnięcia państwowych pieniędzy. Osobiście pisałam list do premiera o objęcia sprawy nadzorem, ponieważ jest to sprawa korupcyjna, niebezpieczna, którą powinno zająć się CBA. Jeszcze się nie zajęło, ale tak samo składamy sprawę do CBA.

Następne pytanie. Mam wniosek o to, żebyśmy poświęcili jedno spotkanie Komisji tylko i wyłącznie sprawie „Bielmleku” i żeby na posiedzenie przyszedł pan minister Ardanowski, bo pan minister Ardanowski powołał ministra Romańczuka.

Co więcej, z pieniędzy wszystkich rolników, bo Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa to są pieniądze wszystkich rolników, wszyscy zapłaciliśmy 100 mln zł za nieudaną akcję zbioru jabłek. Z naszych, z państwa pieniędzy. Następnych 30 mln zł płacimy za to, że ktoś oszukał rolników i będziemy wszyscy płacić za upadłość „Bielmleku”. Kto za to odpowie? Chciałabym usłyszeć od ministra Ardanowskiego odpowiedź na pytania…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… kto powołał tego ministra, jaka odpowiedzialność, jakie konsekwencje zostały wyciągnięte i jak są zabezpieczeni rolnicy? Bo to, że KOWR zaciąga długi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale proszę mi dać skończyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja już odpowiem na kilka pytań, bo pani zadaje pytania, na które odpowiedź znamy już wszyscy. Wiemy o tym, że tą sprawą organy się zajmują, CBA się zajmuje.

Druga rzecz. Pytała pani, kto powołał ministra. Przecież wiemy, że ministra powołuje pan premier. Pan poseł...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A więc powinien odpowiedzieć pan minister Ardanowski.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł… Pan poseł Ajchler. Bardzo przepraszam.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otóż, panie przewodniczący, skoro pan dopuścił debatę posłów, to pani poseł Niedziela również mogła skończyć wypowiedź, dlatego że...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale skończyła.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

…jej wystąpienie było bardzo merytoryczne. Szkoda, że pan przerwał je w pół zdania.

Zwrócę się do pani, która wnosiła sprawę. Pewnych rzeczy nie rozumiem. Nie rozumiem, dlatego że całe życie byłem spółdzielcą. Pracowałem w spółdzielni – nie w spółdzielni mleczarskiej, ale pracowałem w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Tam pracują także członkowie mojej rodziny i moje dzieci. Gdyby nie polityka rządu, kierowana do rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którą świetnie kontynuuje obecny rząd, to rolnicze spółdzielnie rozwijałyby się zdecydowanie lepiej, jak i w ogóle spółdzielczość w Polsce rozwijałaby się lepiej. Ale wrócę do sprawy dotyczącej pani wypowiedzi.

Otóż proszę pani, spółdzielnia jest prywatną własnością jej członków. Taka jest zasada i jeden z najważniejszych zapisów w ustawie – Prawo spółdzielcze. Nikomu do spółdzielni nie wolno się wtrącać, nikomu nic narzucać, skoro spółdzielcy radzą sobie ze sprawą albo mniej sobie radzą. Ale spółdzielcy mają organy, jak zarząd spółdzielni, prezes spółdzielni, walne zgromadzenie czy zgromadzenie przedstawicieli. Co wymienione organy uchwalą, to jest rzeczą świętą. Uchwalają statut, którego należy przestrzegać. Jeżeli coś po drodze zostanie wypaczone, zostanie np. zmieniony statut niezgodnie z ustawą – Prawo spółdzielcze, to wtedy statut, choć jest dokumentem wewnętrznym, który rejestruje sąd, oczywiście po sprawdzeniu, czy ustawa – Prawo spółdzielcze nie została złamana, jest z mocy prawa nieważny. Po kolei, jeśli cokolwiek zostanie, jak to się mówi, sknocone, to tak należy postępować.

Sąd jest jedynym właściwym organem, który powinien rozstrzygnąć te sprawy. Oczywiście wtedy, kiedy wchodzą w grę ministrowie i inni dostojnicy państwowi, to jest zdecydowanie trudniejsze. Ale tylko pierwsza i druga instancja sądu może tę sprawę państwu odwrócić.

Podnoszenie udziałów jest niekiedy wymagane z tego powodu, że bank wymaga, bo chodzi o to, że spółdzielnia utraciła płynność finansową i nie może skorzystać z kredytu. Jeśli ma gwarancję... Spółdzielczość mleczarska jest szczególną spółdzielczością, spółdzielnie niekiedy obsługują wiele tysięcy ludzi, członków, rolników. Ci ludzie zawierzyli radzie nadzorczej, zawierzyli także po kolei organom, które wybrali, ale oni od początku do końca są właścicielami i ponoszą konsekwencje swojego właścicielstwa.

Obawy niektórych rolników są słuszne. Jeżeli udziały zostały podniesione zgodnie ze statutem i zgodnie z ustawą – Prawo spółdzielcze, to są święte. Jeżeli nie, jeżeli tak nie było – obojętnie, który z artykułów był złamany – wówczas ten dokument jest nieważny. Trzeba zapytać się, gdzie był bank, że udzielił takiego kredytu? Pewnie, że bank udzielił kredytu, jak miał poparcie, jak miał gwarancję spłaty przez inne instytucje.

Panie przewodniczący, reasumując moje wystąpienie, nie wiem, czy powinniśmy się zająć tylko tą spółdzielnią. Spółdzielnia jest w trudnej sytuacji, ale wiele spółdzielni w Polsce przechodzi i przechodzić będzie trudności. My – mówię „my" jako parlament – uchwaliliśmy ustawę o spółdzielniach, która nijak się ma do rzeczywistości. Na podstawie ustawy, od momentu jej uchwalenia, nie powstała żadna spółdzielnia. Mamy spółdzielnie różnego typu. Powinniśmy to uszanować. Powinniśmy o nie dbać.

Panie ministrze. Pana rola czy rola resortu jest nie tylko od przyglądania się wszystkiemu, ale także kontrolowania i wymuszania na organach państwa pewnych działań. Dobrze, że jest CBA, ale żeby sprawa nie trwała nie wiadomo jak długo. Takie sprawy trwają latami i na końcu członkowie machną na to ręką: była spółdzielnia, nie ma jej. W likwidacji jest kilkaset spółdzielni w Polsce, nie tylko spółdzielni mleczarskich. Tylko my robimy larum wtedy, kiedy dotyczy to kilku tysięcy ludzi, ale jeśli jest przejmowanie majątku małych spółdzielni – już kończę –czy kilkusethektarowych spółdzielni przez wąską grupę nimi zarządzających, to jakoby nas ani instytucji państwa w tych sprawach nie było.

Panie przewodniczący, proponowałbym... Szkoda, bo robiliśmy plan pracy na 2020 r. Warto byłoby pomyśleć, aby poświęcić jeden z punktów w najbliższym czasie, może będzie taka możliwość, na funkcjonowanie spółdzielczości w Polsce, w tym spółdzielni mleczarskich i rolniczych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przemyślimy propozycję w prezydium, aby rolnicy mogli zgłosić. Myślę, że pan minister tą sprawą zajmie się jeszcze bardziej. Dziękujemy państwu rolnikom i posłom.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego.

Już przeszliśmy dalej. Bardzo proszę, ale już przeszliśmy do drugiego punktu.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Akurat tak, jako powiedział pan poseł Ajchler: na terenie naszego województwa, czyli akurat działania posła, aktualnego ministra, jest spółdzielnia Rypin z takimi samymi problemami...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle, u mnie jest też spółdzielnia w Radomsku, która ma bardzo podobne problemy, dlatego na pewno tę sprawę...

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

To nie jest jednostkowy problem i dlatego pan poseł Ajchler mówi, że powinniśmy się tematem zająć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Na pewno tą sprawą się zajmiemy i odpowiednio ją rozpatrzymy.

Przechodzimy... Przeszliśmy do drugiego punktu. Marszałek Sejmu skierowała w dniu 10 stycznia br. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 65) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu.

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Państwo ze spółdzielni chcieli jeszcze zadać pytania ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, ale poczekajcie na koniec.

Głos z sali:

Ale chcemy powiedzieć po dwa zdania i wszystko.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dwie minuty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już jesteśmy w drugim punkcie, to jest troszkę niepoważne. Zostańcie do końca, jeżeli tak, i na końcu oddam państwu głos. Nie to, żebym nie oddał głosu, ale troszkę niepoważni jesteśmy, bo już jesteśmy w drugim punkcie i chcemy być w porządku.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Dwa zdania i koniec.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Drodzy państwo. Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do art. 1. Art. 1. Cały artykuł, tak?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo. Panie przewodniczący, oczywiście jeżeli intencją pana przewodniczącego jest rozpatrzenie całego art. 1, który jest artykułem dość obszernym, to postaramy się przedstawić uwagi zbiorczo. Ale nie wiem, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby ewentualne procedowanie punktami. To jak pan przewodniczący sobie życzy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zbiorczo, zbiorczo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dobrze, a więc jeśli chodzi o uwagi do art. 1, to przede wszystkim na samym początku chcielibyśmy zwrócić uwagę na zmianę piątą, a co za tym idzie – również na zmianę szóstą i kwestię, która dotyczy także art. 4 pkt 3. Mamy na myśli uwagi, które zostały przedstawione przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w zakresie, odpowiednio, żądań informacji. Wskazujemy na przykład na fakt w pkt 5 w lit. a. Chodzi o konieczność, w ocenie prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, doprecyzowania zakresu żądanych informacji. Jak również w pkt 6 jest kwestia doprecyzowania poprzez zamknięty katalog szczegółowo określający zakres danych, które będą udostępniane.

Natomiast w art. 4 w pkt 3 – to ma związek ze sobą w związku z pismem –doprecyzowanie wskazanych informacji ma uwzględnić zasady dotyczące ochrony danych osobowych, w tym przepisy rozporządzenia 2016/679. Pytanie do strony rządowej: czy w tym zakresie można prosić o odniesienie się szczegółowo do zarzutów, które są istotnymi zarzutami?

W dalszej kolejności, panie przewodniczący, prosimy również o...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę o ciszę. Bardzo proszę, bo naprawdę pracujemy nad ustawą, a to nie jest łatwe. Bardzo proszę.

Panie mecenasie, proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Prosimy, w związku ze zmianą ósmą lit. c, o drobną korektę o charakterze redakcyjnym, językowym. Prosimy o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania niezbędnych poprawek. Mam na myśli projektowany ust. 11, w którym dosłownie jest to drobna korekta. Chodzi o to, aby wyrazy „Aneks do protokołu podpisuje" należy zamienić na „Aneks do protokołu podpisują". Tego w ramach upoważnienia oczywiście dokonamy.

Dalej, jeżeli chodzi o art. 1, jest też zmiana nr 11. Jest tu bardzo istotna kwestia o charakterze legislacyjnym. Otóż proszę zwrócić uwagę, że w zmianie nr 11, w nowym brzmieniu ust. 1 w art. 32, mamy odesłanie do art. 33 rozporządzenia nr 882/2004. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że ten akt, a więc rozporządzenie nr 882/2004, zostało uchylone z dniem 14 grudnia 2019 r. przez art. 146 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/625. W związku z tym pytanie do wnioskodawców: czy nie należałoby przywołać odpowiedniego, aktualnego rozporządzenia i co za tym idzie – stosownego przepisu od tego aktualnego rozporządzenia, który regulowałby kwestie zgodnie z intencjami wnioskodawców?

Następnie w zmianie nr 12, jak również w dalszych miejscach projektowanej ustawy, mamy zawarte odesłanie do przepisów odrębnych. Tutaj też podkreślamy, że zgodnie z § 156 Zasad techniki prawodawczej i dobrymi praktykami to odesłanie jest błędne legislacyjnie i de facto nie ma ono wartości normatywnej. Nie jest to właściwa metoda i takie odesłanie powoduje, że adresat nie ma precyzyjnie wskazanego, które przepisy w danej sytuacji należałoby zastosować, co może powodować wątpliwości interpretacyjne na dalszym etapie stosowania tych przepisów.

Jeśli chodzi o kolejne kwestie, to proszę zwrócić uwagę, jeśli chodzi o art. 1 zmiana nr 12 i sama końcówka tej zmiany, to jest lit. e, która nadaje nowe brzmienie ust. 7 i 8 w art. 40a. W naszej ocenie początek ust. 7 i sformułowanie „stanowią dochód budżetu państwa" to nic innego jak norma, która stanowi powtórzenie treści art. 111 pkt 12 ustawy o finansach publicznych. A znakiem tego, zgodnie z § 4 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej, ten fragment przepisu powinien zostać skreślony, bowiem de facto nie wnosi nic nowego.

Panie przewodniczący, to są zbiorcze uwagi w zakresie dość obszernego art. 1.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo prosimy wnioskodawców o odniesienie się do przedstawionych uwag.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie mam do państwa posłów: czy państwo posłowie mają coś przeciwko temu, żeby Biuro Legislacyjne miało od nas delegację, aby mogło poprawić, nanieść drobne, techniczne poprawki? Nikt nie ma nic przeciwko, a zatem Biuro Legislacyjne ma od nas delegację do tego, żeby poprawić drobne, techniczne, legislacyjne błędy.

Panie ministrze, proszę się odnieść do uwag Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Panie przewodniczący, poprosiłbym, żeby pan dyrektor Rzytki, który jest biegły w sprawie, mógł odnieść się do uwag.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Pierwsza uwaga legislacyjna dotyczyła zamiany „i" na „oraz" – jak najbardziej ją przyjmujemy. Nie ma żadnych zastrzeżeń.

Głos z sali:

Nie słyszymy pana.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Teraz lepiej słychać?

Pierwszą uwagę, dotyczącą zamiany „i" na „oraz", jak najbardziej przyjmujemy.

Druga uwaga mówiła o tym, że powinniśmy doprecyzować zakres przekazywanych informacji. W naszej ocenie zmiana nie jest konieczna, ponieważ po pierwsze każdy organ jest zobowiązany do przestrzegania przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, a zakres ten jest doprecyzowany poprzez odwołanie, że mówimy o danych niezbędnych do wykonywania zadań inspekcji.

Kolejne uwagi dotyczyły zmian końcówek – jak najbardziej przyjmujemy. W tym zakresie nie mamy uwag, to znaczy przyjmujemy uwagi.

Kolejna uwaga, jaka była, dotyczyła odwołania do art. 33 rozporządzenia 882/2004. Rzeczywiście ten artykuł został uchylony i zgodnie z tabelą korelacji w rozporządzeniu 2017/625 odpowiednikiem jest art. 100 rozporządzenia 2017/625. I w taki sposób powinno być zmienione to odwołanie.

Kolejna uwaga, jaka była, polegała na odwołaniu w ustawie o jakości handlowej do przepisów odrębnych. Do tej uwagi odnosimy się negatywnie, ponieważ w całej ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych została przyjęta taka technika odwołań, dlatego też chcielibyśmy tę technikę odwołań utrzymać.

Ostatnia uwaga, jaka była zgłoszona, dotyczyła odwołania do tego stwierdzenia, że kary pieniężne stanowią dochód budżetu państwa i jakby nie należy powtarzać, iż stanowią dochód budżetu państwa, ponieważ wynika to z innych przepisów. Przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy te wyjaśnienia legislacyjne... Nie. Widzę, że Biuro Legislacyjne ma nadal uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję za wyjaśnienia, a jednocześnie chciałbym doprecyzować to, co przed momentem usłyszeliśmy w sprawie odesłania do art. 100 rozporządzenia PE i Rady 2017/625. Jeśli dobrze zrozumiałem pana wypowiedź przed momentem, oto co należałoby zrobić. Myślę, panie przewodniczący – i też sygnalizujemy tę kwestię – że dokonalibyśmy tego w ramach upoważnienia, które otrzymaliśmy od państwa. Zmiana polegałaby

na niczym innym, bo warto, żeby to wybrzmiało, niż zastąpieniu odesłania „o których mowa w art. 33" i dalej rozporządzenia, tak jak mamy w przedłożeniu, wyrazami „o których mowa w art. 100 rozporządzenia PE i Rady UE 2017/625". Dalej z przytoczeniem tytułu oraz metryk tego dokumentu i niczym więcej.

Czy tak mamy zrobić? To jest pytanie do wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister. Proszę do mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak. O to prosimy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan poseł Leszek Galemba. Proszę bardzo.

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zgłaszam sześć poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych oraz niektórych innych ustaw. Odczytać poprawki?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Może tak: już widzę rękę pani przewodniczącej w górze i już czuję, co chce powiedzieć. Pięć minut przerwy. Proszę o skserowanie poprawek i przekazanie posłom opozycji.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Nie opozycji, członkom Komisji.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie pośle, ale czy to są poprawki rządowe, czy poselskie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już jest ogłoszona przerwa, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ja wiem, co mówię, panie pośle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już jest ogłoszona przerwa – 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Bardzo państwa przepraszam, ale nastąpiła taka sytuacja, że musimy oddać salę do godziny 15.00, bo zabiera nam ją klub SLD. Nie skończymy posiedzenia w 10 minut, dlatego przechodzimy do Sali Kolumnowej i tam będziemy kontynuować nasze posiedzenie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam państwa za konieczność przejścia z tamtej sali. Było to jakieś nieporozumienie, jeżeli chodzi o salę. Mieliśmy ją mieć do godziny 16.00. Później zmieniło się, że do godziny 15.00. Mieliśmy mieć Salę Kolumnową, ale w końcu mamy salę 101. Mniejszą, więc przepraszam za warunki, ale wszyscy siedzą, więc myślę, że jest lepiej.

Poprawki państwo otrzymaliście, otrzymało również Biuro Legislacyjne. Myślę, że przegłosujemy... Czy możemy znów przegłosować poprawki blokiem? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam pytanie, panie przewodniczący. Czy to są poprawki rządowe, czy poselskie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To są poprawki poselskie, to znaczy idą drogą poselską, a są przygotowane wspólnie z rządem. Proste.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ale to są poprawki z podpisem ministra Giżyńskiego, więc (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Państwo otrzymaliście z podpisem pana ministra Giżyńskiego, ale oryginał jest bez podpisu, a poprawki są zgłoszone drogą poselską. Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale to jest procedowanie ustawy, która zawiera uwarunkowania unijne, więc chyba są potrzebne podpisy trzech posłów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Poseł Galemba będzie składał. Bardzo proszę o to, żeby poprawki były podpisane przez trzech posłów. Proszę złożyć z trzema podpisami. Jest z trzema? Dobrze.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż jest pytanie do pana posła składającego, wnoszącego poprawki, i do strony rządowej. Jeśli chodzi o głosowanie, bo o to na samym początku zapytał pan przewodniczący...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Od razu z uzasadnienia do poprawki nr 1 można zauważyć, że ma ona charakter techniczny i jest związana z poprawką nr 4. Poprawka nr 4 to z kolei dodanie kolejnej, zmienianej ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów. Wydaje mi się, że chyba poprawkę pierwszą należałoby głosować z poprawką nr 4.

Natomiast najprawdopodobniej poprawkę drugą należałoby głosować z poprawką piątą. Tak mi się wydaje. A jednocześnie chciałbym się zapytać wnioskodawcy i strony rządowej, co z poprawką szóstą? Takie dwa bloki od razu jakby rzucają się w oczy, natomiast bardzo prosiłbym o doprecyzowanie na samym początku. A jak już będzie doprecyzowanie, panie przewodniczący, też pozwolę sobie na kilka uwag o charakterze legislacyjnym co do zawartości tych poprawek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pierwsza z czwórką. Dwójka z piątką i szóstką. A trzecia gdzie?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Szóstka – nie wiem. To jest też pytanie do strony rządowej, do pana posła wnioskodawcy, bo szóstka to jest kwestia nie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale trójka? Pytam o trójkę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Wydaje mi się, że trójka jest poprawką, która na chwilę obecną jest poprawką samodzielną.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Dobrze.

Legislator Konrad Nietrzebka:

A więc byłaby jedynka z czwórką, dwójka z kolei z piątką...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Szóstka osobno i trójka osobno.

Legislator Konrad Nietrzebka:
Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę, strona rządowa.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:
Tak, szanowni państwo. Potwierdzamy. Jedynka jest z czwórką. Dwójka jest z piątką i szóstką, a trójka jest samodzielna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dwójka z piątką i szóstką.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:
Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Konrad Nietrzebka:
Dobrze. Jeżeli to mamy ustalone, to nie wiem, czy teraz mam zgłosić uwagi, czy później, po tym jak uwagi przedstawią państwo posłowie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Jak już pan jest przy głosie, to bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:
Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o poprawkę nr 1, to faktycznie ma ona charakter techniczny. Proszę zwrócić uwagę, że to jest tylko i wyłącznie doprecyzowanie odnośnika do tytułu i de facto clou wszystkiego to poprawka nr 4, ale idźmy chronologicznie.

Poprawka nr 2. Szanowni państwo. Chcielibyśmy przede wszystkim od wnioskodawców i również od strony rządowej uzyskać informację dotyczącą skutków finansowych tego typu poprawki, bowiem wydaje nam się, że takie będą. Chcielibyśmy wiedzieć, jak one mogą być ukształtowane. Nasze wątpliwości w związku z tymi uwarunkowaniami konstytucyjnymi również podkreślamy. Co więcej, wskazujemy również na dopuszczalne wątpliwości co do dopuszczalnego zakresu tej poprawki, a w zasadzie poprawek, czyli drugiej, piątej i szóstej, tak jak strona rządowa przed momentem nadmieniła. Wydaje nam się, że też mogą powstać wątpliwości co do dopuszczalnego zakresu procedury trzech czytań i wszystkiego, co się z tym wiąże.

Szczegółowa uwaga dotyczy dodawanego ust. 1a. A więc też pojawia nam się kwestia sformułowania „stanowią dochód budżetu państwa", co w naszej ocenie może budzić wątpliwości w związku z art. 111 pkt 1 ustawy o finansach publicznych. Też jest pytanie do strony rządowej, czy ten fragment jest niezbędny?

Do poprawki nr 3 – to kwestia legislacyjna, którą postaramy się już poprawić w ramach upoważnienia, bowiem pojawia się sformułowanie „osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą". Zgodnie z prawem przedsiębiorców powinno być „osoba fizyczna wykonująca działalność gospodarczą". Takiej poprawki dokonamy, za pozwoleniem, za zgodą Wysokiej Komisji.

Dalej. Jeśli chodzi o poprawkę nr 4, to mamy wątpliwość, również dotyczącą dopuszczalnego zakresu takiej poprawki. Mamy bowiem wątpliwości w tym zakresie, jaki jest związek poprawki z przedłożeniem i czy nie będziemy mieli wątpliwości związanych z materią obydwu ustaw, czyli ustawy projektowanej i tej, którą teraz zmieniamy.

Co do poprawki czwartej i końcówki tej poprawki, to mamy nowe brzmienie ust. 6 w art. 12. Mamy wątpliwość co do zasadności odesłania i w ogóle zawierania odesłania do ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, bowiem jest to ustawa, która ma charakter podstawowy dla tego typu regulacji. A więc mamy pytanie i wątpliwość, czy to odesłanie jest niezbędne, aby ta materia została w ten sposób ukształtowana?

Co do pozostałych poprawek, to przyjmujemy, że one są jakby konsekwencjami. Natomiast to są główne nasze wątpliwości i uwagi, biorąc pod uwagę, że z tymi poprawkami też dopiero przed momentem mieliśmy okazję się zapoznać. W zasadzie na pierwszy rzut

oka to są nasze uwagi i wątpliwości, które przedstawiamy i prosimy wnioskodawcę oraz stronę rządową o wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Po kolei będziemy odnosili się do przedstawionych sugestii i propozycji.

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że poprawka nr 2 jest, jak myślę, adekwatna do celu i sensu całej ustawy o łączeniu inspekcji, który prowadzi do zwiększenia efektywności całego organizmu. Te dwa podmioty działały niezależnie i nie można było sprawdzać hurtowni i półek sklepowych, bo okazuje się, że to była właściwość innych podmiotów. Teraz cały łańcuch od producenta do konsumenta będzie kontrolowany przez jedną instytucję i rzeczywiście będzie łatwiej.

A co więcej, jeśli chodzi o efektywność – co do jej zwiększenia ze wszystkich stron słyszymy postulaty szczególnie dzisiaj, wobec wjazdu różnych produktów z zagranicy, również wschodniej – to nie było nawet opłat za czynności, za pobieranie prób na granicach. Uważamy, że to ma głęboki sens, żeby efektywność już połączonej inspekcji zwiększyć również z tej strony. Myślę, że to jest wystarczający argument, żeby poprawka nr 2 była procedowana łącznie z poprawką piątą i szóstą.

Natomiast poproszę pana dyrektora Rzytkiego, żeby odniósł się do pozostałych, przedstawionych sugestii, które zostały przed chwilą wniesione.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Odniosę się do zgłoszonych uwag, dotyczących poprawki nr 4. Tu jest po prostu techniczne przeniesienie kompetencji. Czyli zadania, które do tej pory wykonywała Inspekcja Handlowa, z racji tego, że również powinniśmy się odwołać do ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych, są przeniesione do struktur Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, a więc nie ma tu jakichś dodatkowych elementów. To jest techniczne przeniesienie kompetencji.

Tam, gdzie mieliśmy stwierdzenie, że „opłaty, o których mowa w ust. 1, stanowią dochód budżetu państwa", czyli to, co jest w poprawce nr 2, to jak już wcześniej mówiliśmy, gdy zgodziliśmy się na zmianę w projekcie ustawy, również tutaj przyjmujemy do wiadomości, że nie ma potrzeby pisania tego, ponieważ to wynika wprost z przepisów.

W poprawce nr 3 była propozycja dotycząca zamiany „prowadzącej działalność gospodarczą" na „wykonującej działalność gospodarczą". Przyjmujemy tę uwagę Biura Legislacyjnego.

A przy poprawce nr 4 dotyczącej odniesienia się do przepisów związanych z odwołaniem do Kodeksu postępowania administracyjnego poprosimy o wypowiedź dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego w ministerstwie.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Paweł Małaczek, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego.

Chciałbym wskazać, że treść przepisu, który został zaproponowany w poprawce, w istocie różni się od obowiązującego przepisu w ustawie o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów. Różni się w istocie tylko tym, że w tym przepisie usunięte zostało odwołanie do wojewódzkiego inspektora inspekcji handlowej, czyli w istocie tak naprawdę sens poprawki do tego się sprowadza.

Natomiast jeżeli chodzi o odesłanie do przepisu Kodeksu postępowania administracyjnego, to tak jak już na wstępie mówiłem, obowiązujący przepis takie odesłanie zawiera. Rozumiem to odesłanie jako uregulowanie tego typu, że jeżeli odesłania do k.p.a. nie byłoby w przepisie, to mogłaby powstać wątpliwość, że w zakresie nieuregulowanym

w niniejszej ustawie miałyby zastosowanie przepisy wyłącznie Ordynacji podatkowej. Natomiast nie miałyby zastosowania podstawowe regulacje, dotyczące stosowania, nakładania kar pieniężnych, a więc regulacje zawarte w k.p.a. W mojej ocenie odesłanie do k.p.a. w tym przepisie jest niezbędne, żeby właśnie nie było tego typu wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam zadać pytanie. Rozumiem, że cała ustawa, która została stworzona przez gremium rządowe, zmierzała do tego, żeby zabrać kompetencje dotyczące produktów spożywczych z Inspekcji Handlowej i włączyć je do Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Moje pytanie brzmi: skąd ta poprawka? Tutaj mamy, że jest oznakowanie. Rozumiem, że to było niedokładnie dopisane, tak? Tam brakowało tego zapisu? Ja wiem, tam brakowało tego zapisu.

Nie, bo nie tylko tytuł, ale czwarta poprawka mówi nam o zmianie, która nie jest duża, ale jest rozległa, jeżeli chodzi o zapis. Rozumiem, że tamten zapis był niepełny i trzeba było go uzupełnić?

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Szanowna pani przewodnicząca. Jak spojrzymy, kiedy była uchwalona ustawa o organizmach genetycznie modyfikowanych, to zobaczymy, że wcześniej już toczyły się prace nad tą ustawą, a ustawa o GMO została uchwalona i po prostu nie została uwzględniona w tej ustawie. Teraz po prostu chcielibyśmy zapis wyprostować.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale ustawa o GMO była bodajże w 2018 r. skończona w procedowaniu.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

W 2019 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiem, że sprawa była niedoprecyzowana i doprecyzowaliśmy ją w poprawkach.

Drodzy państwo…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Moje pytanie jeszcze brzmi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

W czwartej poprawce jest zaznaczone, że... Rozumiem, że nadzór nad używaniem modyfikowanych organizmów w produktach jest złożony zarówno na Inspekcję Jakości Handlowej, jak i na Inspekcję Weterynaryjną. W poprawce czwartej jest odnośnik do tego, że mają zawrzeć porozumienie. Czy państwo nie obawiają się... Oczywiście na posiedzeniach mówimy od wielu lat o łączeniu inspekcji.

A tak nawiasem mówiąc, panie ministrze, to nie jest łączenie inspekcji. To jest dokładanie kompetencji do jednej z inspekcji. Łączenie inspekcji to jest projekt, który miał być zrobiony, który był obiecany, a którego nie ma, czyli miało być łączenie inspekcji weterynaryjnej, sanitarnej, jakości handlowej i nasiennej. I wtedy jest to łączenie inspekcji.

Natomiast rozumiem, że mamy znowu ten sam jak zawsze problem, że kompetencje muszą być ustalone w ramach porozumienia, co zawsze budzi pewnego rodzaju problemy. Jak wiemy z historii, problemów było sporo, gdy konkretna inspekcja nie wiedziała, które z produktów są podległe jej inspekcji. Przypomnę tylko, że nie wiadomo było, iż ogórki ma sanepid, tylko myślano, że WIS. Stąd moje pytanie: jak państwo chcecie dokładnie zapisać? Tutaj jest podane, że ma być porozumienie, natomiast nie ma obligatoryjnego dokumentu, na jakim będzie działało. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak będzie wyglądało porozumienie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Skoro to jest porozumienie, to chodzi też o liczbę funduszy na badania i na próby, które będą robione.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani przewodnicząca. Chciałem powiedzieć, że jednak moim zdaniem, jeżeli łączymy pewne kompetencje, dosyć spore, Inspekcji Handlowej z Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, to jest to łączenie inspekcji. Powiedzmy, że jest to pierwszy krok w łączeniu inspekcji. I to ważny krok, dlatego że dotychczas żywność kontrolowała i Inspekcja Handlowa, i Inspekcja Jakości Artykułów Rolno-Spożywczych, i Inspekcja Weterynaryjna. Teraz będą kontrolowały dwie, czyli już jesteśmy...

Tak, ale już... Wydaje mi się, że ważny krok został zrobiony. Przynajmniej mówiąc o żywności w hurtowniach i na półkach sklepowych. Teraz kluczową będzie Inspekcja Handlowa Artykułów Rolno-Spożywczych. Chciałem to podkreślić. Natomiast oczywiście pewnie jest to pierwszy krok – tak bym powiedział.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie zgodzę się z panem ministrem. Jeszcze zostaje sanepid.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, pani pozwoli, że poprowadzę dalej posiedzenie Komisji, dobrze? Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Nie, nie, teraz nie stworzę innego projektu. W związku z tym proponujemy spróbować procedować przedstawiony projekt, który został przygotowany. Nie wiem, czy mamy odnieść się...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę się odnieść do uwag legislacyjnych. A, jeszcze jedna uwaga. Bardzo proszę, jeszcze jedna uwaga legislacyjna. Proszę się do nich odnieść, bo chciałbym głosować poprawki.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To jest też prośba do wnioskodawców w kontekście tego, co usłyszeliśmy wcześniej, czyli sformułowania odnośnie do stanowienia dochodu budżetu państwa. Również zwracamy uwagę, że jeżeli państwo przychylają się do tego, aby usunąć sformułowanie w tym miejscu – to jest poprawka nr 2 lit. b – to konsekwentnie też powinniśmy w poprawce nr 4 w zmianie piątej, w nowym brzmieniu ust. 5, także usunąć to sformułowanie. Też prosimy o wyraźne upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania takiej korekty za potwierdzeniem zasadności przez stronę rządową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak, jak najbardziej potwierdzam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A wnioskodawca?

Poseł Leszek Galemba (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wyraża zgodę. Dziękuję. To było mi potrzebne.

Przechodzimy do głosowania. Najpierw przegłosujemy wszystkie poprawki, później będzie nam łatwiej procedować nad ustawą. Proszę bardzo. Kto z państwa jest za przyjęciem pierwszej i czwartej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

19 za, zero przeciw, zero wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz zmienimy formę głosowania. Kto jest przeciw poprawce drugiej i piątej? Czy jest ktoś przeciw?

Legislator Konrad Nietrzebka:

A szóstej nie? Bo to jest razem: druga, piąta i szósta.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A, druga, piąta i szósta. Tak jest. Druga, piąta i szósta. Kto jest przeciw? Czy jest ktoś przeciw poprawkom drugiej, piątej, szóstej? Nie ma. Poprawki zostały przyjęte.

Kto jest przeciw poprawce trzeciej? Nie ma. Stwierdzam, że poprawka trzecia została przyjęta.

Przechodzimy do procedowania. Czy są uwagi do tytułu ustawy wraz z poprawką, która została już przyjęta? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł ustawy został rozpatrzony.

Art. 1 wraz z poprawką, tak?

Legislator Konrad Nietrzebka:

To wszystko już było.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do art. 1 był, tak?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak. Panie przewodniczący, uwagi w tym zakresie ze strony Biura Legislacyjnego zostały przedstawione, a poprawka m.in. obejmuje ten przepis.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Czy ktoś jest przeciw art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został…

Legislator Konrad Nietrzebka:

Pierwszemu. Art. 1.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pierwszemu. Przepraszam. Art. 1 został rozpatrzony.

Czy ktoś ma uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Czy ktoś ma uwagi do art. 3? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 3 został rozpatrzony.

Czy ktoś ma uwagi do art. 4? Biuro, proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Otóż jeśli chodzi o art. 4, to mamy trzy kwestie.

Jedna z nich to też prośba do strony rządowej, do pana posła wnioskodawcy. Przed momentem była mowa o poprawce nr 3, bo to jest najprawdopodobniej ta odpowiedź – tak przynajmniej to odczytuję. Otóż w zmianie trzeciej, czyli w art. 4 pkt 3, w dodawanym art. 11a w ust. 1, we wprowadzeniu do wyliczenia uwagę zgłosił prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Najprawdopodobniej – tu prośba do strony rządowej o potwierdzenie – poprawka nr 3 te wątpliwości ma w państwa ocenie usunąć.

Aha, czyli OK. Dobrze, rozumiem.

Pozostałe dwie kwestie. Otóż w pkt 1 znowu mamy… Znowu, bo często na posiedzeniach komisji prawniczych pojawiają się zastrzeżenia Biura Legislacyjnego do sformułowania „z zastrzeżeniem ust. 2”. Prośba do strony rządowej: czy nie moglibyśmy się pokusić o inne sformułowanie? Proponowane może być albo „z uwzględnieniem”, albo

„z wyjątkiem”. Prośba o rozstrzygnięcie przez stronę rządową, które z tych dwóch sformułowań byłoby właściwsze.

No i oczywiście w lit. b w zmianie pierwszej również pojawia się odesłanie do tzw. przepisów odrębnych. Podczas poprzedniego procedowania druku nr 155 Biuro Legislacyjne też zabierało głos i też wskazywało na wątpliwości co do nieprawidłowej techniki legislacyjnej, polegającej na odsyłaniu do przepisów odrębnych, czyli de facto do przepisów, które mogą być dla adresatów niejasne i adresat może być nieświadomy, do jakich przepisów może to być odesłanie. Kompleksowo ta uwaga dotyczy całej zmiany trzeciej.

Ponadto wskazujemy na pkt 6 art. 4. Tu z kolei znowu bardzo często na posiedzeniach Komisji wskazujemy na czasownik modalny „powinien”. W naszej ocenie istnieje możliwość zamiany sformułowania „powinien być określany” na np. sformułowanie „określa się”. Też prośba do strony rządowej o odniesienie się do tych kwestii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. To jest kompleksowe przedstawienie uwag do art. 4.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister już głową sygnalizował swoją opinię, ale prosiłbym, żeby wypowiedział się do mikrofonu, bo chcemy mieć to w protokole.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Odniosę się do pierwszej propozycji zastąpienia „z zastrzeżeniem” na „z uwzględnieniem”. Jak najbardziej przychylamy się do propozycji.

Druga część mówiła o tym, że poprawka nr 3 uwzględnia uwagi prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Rzeczywiście tak jest. Potwierdzamy to.

Trzecia uwaga dotyczyła odwołania do przepisów odrębnych. Już w pierwszej części posiedzenia wyrażaliśmy nasze stanowisko w tej sprawie, że systemowo ustawa w taki sposób jest skonstruowana i tej propozycji nie możemy przyjąć.

Natomiast ostatnie założenie, które mówiło o zastąpieniu czasownika modalnego „powinien być” na „określa się”, jak najbardziej przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, jak najbardziej to wszystko.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK.

Czy są jeszcze uwagi do art. 4? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4 został rozpatrzony.

Do art. 5? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Art. 7.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Momencik, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do art. 6 czy do art. 7?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Do art. 6, panie przewodniczący. Nie zdążyłem. Cały czas miałem rękę w górze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Też tylko sygnalizujemy – w art. 6 pkt 4 lit. f, to jest nowe brzmienie ust. 13. W art. 40a również będzie, zgodnie z upoważnieniem, usunięcie wyrazów „stanowią dochód budżetu państwa”. Widzę, że kiwa głową pan minister, więc będzie zgoda.

Jeśli chodzi o dalszą część art. 6, to już zostawię ją bez uwag z naszej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak. Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak?

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Tak, zdecydowanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zdecydowanie, dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Art. 7.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam zapytać. Rozumiem, że jest to doprecyzowanie, kto będzie mógł zawiadamiać i zbierać informacje, dotyczące powiadamiania systemu RASFF (System Wczesnego Ostrzegania o Niebezpiecznej Żywności i Paszach). Tak? Rozumiem, że było to konieczne, żeby... Nie rozumiem tego zapisu, bo inspekcja zawsze mogła zawiadamiać RASFF.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo.

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Szanowna pani poseł, szanowni państwo. Zmiana dotyczy tak naprawdę usunięcia odwołania do Inspekcji Handlowej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Czy pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, że w art. 7, w tym drugim, jeżeli... W zmianie pierwszej i w drugiej jest mowa o powiadomieniu i tworzeniu rejestru niebezpiecznych substancji, które mogą się pojawić, i powiadamianiu europejskiego punktu RASFF. A nie ma odwołania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Pytanie do strony rządowej w zakresie art. 7. Otóż w naszej ocenie, biorąc pod uwagę rozstrzygnięcia, które znajdują się już w projektowanej ustawie, warto byłoby pokusić się, aby w art. 7 dodać jeszcze kolejną zmianę, która to zmiana w sposób kompleksowy zastępowałaby wyrazy „środki żywienia zwierząt” wyrazem „pasze”. W kontekście całości regulacji, zawartej w projektowanej ustawie, w naszej ocenie użyte w art. 12 w ust. 3 w pkt 5, w art. 30 w ust. 1 w pkt 5 w lit. m oraz lit. n, a także w art. 30 w ust. 1 w pkt 7, w różnym przypadku wyrazy

„środki żywienia zwierząt" należałoby zastąpić użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „pasze".

Prośba do strony rządowej: czy nie należałoby tego dokonać tak, aby regulacje zawarte w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej kompleksowo odnosiły się do zmian związanych z paszami?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak. Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 7 został rozpatrzony.

Art. 8. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

Art. 9.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Również sygnalizujemy. Art. 9 zmiana druga lit. b. Również wyrazy „stanowią dochód budżetu państwa i" należałoby skreślić zgodnie z naszymi wcześniejszymi ustaleniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ministerstwo?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:

Tak. Konsekwentnie zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do art. 9? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 9 został rozpatrzony.

Art. 10. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 10 został rozpatrzony.

Art. 11. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 11 został rozpatrzony.

Art. 12.

Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pytanie do strony rządowej. Mamy też wątpliwość w art. 12. W zmianie drugiej w ust. 2 art. 94 pojawia się sformułowanie „są organami właściwymi". Gdy patrzymy na brzmienie tego artykułu, to możemy mieć wątpliwości co do zasadności użycia liczby mnogiej. Pytanie do strony rządowej: czy tak ma pozostać, czy należałoby się ewentualnie zastanowić nad jakąś poprawką w tym zakresie? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Strona rządowa?

Dyrektor Departamentu Promocji i Jakości Żywności MRiRW Michał Rzytki:

Proponowalibyśmy, żeby nie zmieniać i utrzymać obecne brzmienie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 12 został rozpatrzony.

Art. 13. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 13 został... Biuro? Nie. Stwierdzam, że art. 13 został rozpatrzony.

Art. 14. Stwierdzam, że został rozpatrzony.

Art. 15. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 16. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 17. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 18. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 19. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 20. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 21. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 22. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 23. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 24. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 25. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 26. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 27. Stwierdzam, że został rozpatrzony.
Art. 27?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, tak, panie przewodniczący. Sygnalizujemy poprawkę nr 5. Mamy dodawany art. 27a. To też już będziemy uwzględniać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest art. 27 i art. 27a. Tak?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Poprawka piąta stanowi o dodaniu art. 27a.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest.

Art. 27 został rozpatrzony.
Art. 27a, który został wprowadzony poprawką, został rozpatrzony.
Art. 28. Stwierdzam, że art. 28 został rozpatrzony.
Art. 29.
Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Z poprawką.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Art. 28 z poprawką został rozpatrzony.

Głos z sali:

Nie, nie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, chodzi o art. 29, który mówi o wejściu w życie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że poprawka nr 6 dodaje pkt 3 w tym artykule.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. Art. 29 z poprawką. Czy są uwagi? Stwierdzam, że art. 29 z poprawką został rozpatrzony.

Przechodzimy do głosowania nad całością. Chwila. Szybciej pracuję, niż zmieniają się kartki.

Przechodzimy do głosowania całości ustawy, oczywiście z poprawkami. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że ustawa została... Jednak proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 19, przeciw zero, zero wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Stwierdzam, że projekt ustawy z poprawkami został przyjęty przez Komisję.
Wybieramy posła sprawozdawcę. Pan Kazimierz Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):
Proponuję na posła sprawozdawcę pana Leszka Galembę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Czy pan poseł Leszek Galemba wyraża zgodę?

Poseł Leszek Galemba (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Wyraża zgodę.
Pytanie do przedstawiciela rządu, do pana ministra. Czy poprawki, będące wynikiem prac Komisji, zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej i czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do ministra spraw zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Kamiński:
Nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo.
Na tym...

Poseł Dorota Niedziela (KO):
Nie. Miał być głos dla państwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Tak. Tak, mimo tego, że już przebrnęliśmy przez porządek dzienny, ale obiecaliśmy pani, że pani jeszcze ad vocem zabierze głos. Dlatego bardzo proszę...

Poseł Dorota Niedziela (KO):
Państwo. Państwo zabiorą głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę.

Członek „Bielmlek" Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:
Dzień dobry. Chciałbym tylko powiedzieć, że z naszej strony nie oczekujemy takiej pomocy finansowej, tylko bardziej wypracowania systemu, żeby nie dochodziło do takiej patologii. Rolą państwa nie jest gaszenie pożarów, tylko niedopuszczanie do pożaru.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
To już zostało powiedziane, że postaramy się.

Członek „Bielmlek" Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:
Chodzi o to, żeby były mechanizmy, aby państwo mogło bardziej wkraczać, jeżeli my jako właściciele nie mamy możliwości kontroli nad naszym majątkiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Drodzy państwo posłowie. Proszę pana posła, żeby został na sali, żebyśmy potraktowali rolników tak, jak powinniśmy potraktować.

Członek „Bielmlek" Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:
Przepraszam, panie przewodniczący. Nie chcemy sprawy przedstawiać politycznie, tylko po prostu człowiek, nieudolny zarządca, w wyniku swoich sztuczek księgowych skrzywdził prawie tysiąc spółdzielców, a z rodzinami robi się już kilka tysięcy osób.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Był wniosek posła Ajchlera, żeby prezydium przemyślało sprawę i przeprocedowało informację ministra na temat spółdzielczości w Polsce. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie temat wróci – ogólny temat, tak jak pan mówi, żeby jednak była to sprawa systemowa, a nie tylko i wyłącznie dotyczyła jednej spółdzielni.

Drodzy państwo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam jeszcze pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję państwu za uwagę. Zamykam posiedzenie Komisji...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam jeszcze pytanie.

Głos z sali:

Już skończył.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Nie skończył jeszcze pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W końcu skończył czy nie skończył?

Członek „Bielmlek” Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:

Bo chce zamknąć.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dobrze, już zaraz zamknie.

Panie przewodniczący, mam pytanie do rolników. Otóż na końcu stwierdzenia pan przypomniał, czy powiedział, że... Nie zrozumiałem dokładnie, kto to był sprawcą tej gospodarności?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to już myślę, panie pośle…

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny...

Głos z sali:

Prezes. Obecny prezes, który był wiceministrem, ale już...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zamykam posiedzenie. Protokół zostanie....

Członek „Bielmlek” Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:

Mogę panu odpowiedzieć. Senator PiS…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

… wyłożony w sekretariacie. Dziękuję bardzo.

Członek „Bielmlek” Spółdzielni Mleczarskiej Albert Karpiesiuk:

… sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówił pan o tym, że chcemy załatwić problem, a nie występować politycznie. Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Musimy wiedzieć, o kogo chodzi.